sobota | 17 lipca 2010 | nr 81 (LXV) | cena: 9 kč

Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Tydzień w murach Helfsztyna | s. 5

Pohoda 2010 | s. 6

Jeszcze o stypendiach dla Zaolziaków | s. 7

Koniec cierpliwości, początek blokady

WYDARZENIE: *Frustracja mieszkańców i początek kampanii wyborczej – tak w skrócie można podsumować czwartkowy protest na krajowej „11" w Gródku. Od godz. 10.00 do 12.00 po przejściu dla pieszych krążyła grupka ludzi, blokując ruch samochodów.*

Pierwotnie planowane było jedynie ograniczenie ruchu poprzez częste przechodzenie na zielonym świetle, jednak już po chwili ludzie zaczęli krążyć po przejściu bez przerwy. To oczywiście spotkało się z niezadowoleniem ze strony policji dbającej o płynność ruchu oraz niektórych kierowców. – W pełni rozumiem i popieram protest, ale zrozumcie także mnie, wiozę ryby i chcę je dowieść żywe – denerwował się jeden z przewoźników. Po chwili zamieszania sytuacja się ustabilizowała – grupka ludzi krążyła po przejściu, organizatorzy manifestacji zbierali podpisy, kierowcy cierpliwie czekali, a policja starała się jakoś nad tym wszystkim zapanować.

– Mieszkamy w Gródku od wiosny do jesieni, mamy wielki kłopot z dojechaniem gdziekolwiek, na przykład na zakupy do Cieszyna – mówił Władysław Chobot, który na protest przyszedł wraz z małżonką. – Nieraz droga do Trzyńca zajmuje nam godzinę, a najgorsze jest to, że nie ma tu żadnych ścieżek rowerowych, kiedy jadą dwa TIR-y, wtedy rowerzyści nie mają się gdzie podziać – wyliczali problemy państwo Chobotowie.

– Mnie również nie podoba się obecna sytuacja, jeździmy do pracy samochodami, tego po prostu nie da się wytrzymać – mówił Jiří Olšar, młody mieszkaniec Bystrzycy. – Denerwuje mnie strata czasu spędzonego w samochodzie, czasem jest to pół godziny, czasem godzina. Poza tym gmina jest przedzielona drogą na pół, co jest też bardzo uciążliwe – denerwował się inny mieszkaniec, który dojeżdża codziennie do Gródku z Trzyńca.

– Droga do sklepu, która kiedyś zajmowała mi 15 minut, teraz pochłania około godziny – tłumaczyła mieszkająca po przeciwnej stronie torów Michaela Heczko. – Muszę przejść przez jezdnię, dojść do przejścia kolejowego, tam poprosić kogoś o pomoc w przeniesieniu wózka i znów wracać drugą stroną.

Stojące w korku samochody były przeważnie na zagranicznych tablicach bądź pochodziły z dalszych regionów kraju. Miejscowych było mniej, być może ostrzegli się nawzajem przed kłopotami.

Fot. WITOLD BIERNAT

Początkowe przechodzenie pojedynczych protestujących przez jezdnię przerodziło się w grupową manifestację.

– Jeżdżę tędy dwa razy w tygodniu. Konieczność jazdy na Słowację jest dla mnie horrorem, unikam tych kursów jak mogę – przyznał jeden z kierowców. – Rozumiem protestujących, choć szkoda, że z powodu ich blokady cierpimy my, kierowcy, którzy jesteśmy równie poszkodowani przez panujące warunki drogowe.

W cieniu (a może w blasku) ludzkiej frustracji odgrywała się także polityczna batalia. Jednym z głównych organizatorów akcji był radny wojewódzki Petr Gawlas. – Nie chcieliśmy stworzyć wielkiej manifestacji i kompletnie zablokować komunikację w regionie, dlatego zorganizowaliśmy ją w godzinach przedpołudniowych – tłumaczył Gawlas. – Niemniej popiera nas masa ludzi, dowiadujemy się o tym z Facebooka, z internetowych forów dyskusyjnych.

– Ja w pełni rozumiem ludzi protestujących, denerwuje mnie jednak, że są oni wykorzystywani i zmanipulowani przez tutejszych polityków, którzy są współodpowiedzialni za sytuację komunikacyjną w regionie – mówił z kolei senator Igor Petrov, przyglądający się manifestacji.

O godzinie 12.00, kiedy blokada w Gródku dobiegała końca, sznurek stojących samochodów ciągnął się już przez Karpętną. – Nie mam pojęcia, co tam się dzieje, nikt nas o niczym nie informował, sam objazd tą wąską drogą jest źle oznakowany – denerwował się stojący w Karpętnej kierowca TIR-a z Warszawy. – To, co się dzieje na drogach Polski, Czech i Słowacji już dawno przestało mnie dziwić – wtórował mu słowacki kolega. Sytuacja jeszcze długo wracała do normy.

WITOLD BIERNAT

ZDARZYŁO SIĘ

KSENOFOBIA W SPORCIE

Legendarny sztangista Ota Zaremba, złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, wywołał w RC poważny skandal. Obecny trener górnosuskiego klubu podnoszenia ciężarów wyrzucił z drużyny wszystkich swych romskich podopiecznych. Decyzję taką podjął po niedawnym wyjeździe z drużyną, w trakcie którego został rzekomo okradziony przez jednego z romskich wychowanków. – Kiedy wiozłem go samochodem wyciągnął z mojego portfela pięć tysięcy koron – powiedział Zaremba w rozmowie z portalem tyden.cz. – Cyganie tylko wyciągają ręce po zasiłki i bez mrugnięcia okiem okradną człowieka robiącego dla nich wszystko. Dlatego zdecydowałem, że do klubu uczęszczać będą tylko białe dzieci – dodał. Oburzony „niemożnością wychowania Cyganów" Zaremba stał się także członkiem Robotniczej Partii Sprawiedliwości Społecznej, która przyjęła go z otwartymi ramionami. – Przyjęcie pana Zaremby jest dla naszej partii bardzo korzystne i jest sygnałem dla osób, które wahały się z decyzją wstąpienia w nasze szeregi – mówił z dumą jej lider, Tomáš Vandas. Ugrupowanie to jest kontynuatorem Partii Robotniczej, która została zlikwidowana po udowodnieniu jej przez Sąd Najwyższy w Pradze powiązań z neonazistami. Władze Suchej Górnej na razie nie chcą szerzej komentować doniesień medialnych, czekają bowiem na ich potwierdzenie. **(wib)**

REKLAMA

VEKA TERNO FIREK

➢ ZELENÁ ÚSPORÁM ➣

Okna Veka – niemieckie profile i okna drewniane

Za polskie ceny!!!
Wysoka jakość!!!
Nowość: kolektory słoneczne
tel.: 800 888 123, 775 254 144
www.ternofirek.cz

GL-500

POGODA

sobota	niedziela	poniedziałek
dzień: 29 do 34 °C		dzień: 20 do 24 °C
noc: 21 do 18 °C		noc: 17 do 13 °C
wiatr: 1-2 m/s		wiatr: 2-4 m/s

10081

9 771212 422065

KRÓTKO

MOŻNA SIĘ JUŻ KĄPAĆ

ŻERMANICE (kor) – Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie poinformowali, że woda w Zalewie Żermanickim nadaje się już do kąpania. Jakość wody wyraźnie się poprawiła, ubyło przede wszystkim sinic. Szefowa ostrawskiej placówki, Helena Šebáková, ostrzegła jednak, że na kąpiel w żermanickim zbiorniku powinny nadal uważać dzieci, kobiety ciężarne oraz osoby z uczuleniami. – Kontakt z wodą może u nich powodować wysypkę, wymioty, gorączkę, biegunkę oraz bóle głowy i mięśni. A każdy powinien po kąpieli wziąć prysznic – powiedziała Šebáková. W innych zbiornikach wodnych w naszym regionie sinic do tej pory nie wykryto.

* * *

PRZED PRZEPROWADZKĄ

NYDEK (kor) – Jeszcze w tym roku władze Nydku zamierzają przeprowadzić Urząd Gminy z dotychczasowej siedziby do odnowionego budynku byłej czeskiej szkoły. Jak poinformował wójt Jan Konečný, gmach ma być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Oprócz sali posiedzeń i biur pracowników urzędu znajdzie się w nim miejsce na lokale, z których będą mogli korzystać mieszkańcy wioski i działające we wsi organizacje społeczne. Będą tu też czytelnia oraz sala ze stałą ekspozycją pn. „Nydek wczoraj i dziś". Przy okazji odbędzie się remont kapitalny budynku, w którym dotychczas mieści się Urząd Gminy. Ten też zostanie w przyszłości zagospodarowany. Na oba przedsięwzięcia gmina otrzymała dotację z Unii Europejskiej – za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego województwa morawsko-śląskiego.

* * *

WYCOFUJĄ SIĘ Z GIEŁDY

OSTRAWA (wib) – Największa czeska spółka hutnicza, ArcelorMittal Ostrawa, wycofuje się z giełdy papierów wartościowych. Powodem decyzji jest uchwała podjęta w ubiegłym miesiącu przez zebranie zarządu, mówiąca o wycofaniu ze spółki drobnych inwestorów. Wszystkie akcje przejdą w posiadanie dotychczasowego większościowego udziałowca, firmy ArcelorMittal Holdings AG. Na akcjach największej czeskiej huty można było w ubiegłych latach nieźle zarobić. W 2001 r. cena jednej akcji oscylowała wokół 20 koron. W okresie największej prosperity, lata 2007-2008, jedna akcja wyceniana była na 6700 koron, czyli 335-krotnie przekroczyła wartość z 2001 r. Przykładowo, osoba, która w 2001 roku zainwestowała w papiery wartościowe ArcelorMittal 10 tysięcy koron, mogła być dziś milionerem. Od większościowego udziałowca otrzymałaby obecnie ponad dwa miliony koron.

»TA ANKIETA MOŻE PRZYNIEŚĆ CIEKAWE WYNIKI« – MÓWI JÓZEF SZYMECZEK

Czy rany sprzed lat są jeszcze żywe?

W Kancelarii Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie są do dyspozycji formularze ankiety, która ma służyć do przygotowania publikacji na temat pojednania na terenach zamieszkałych przez różne narodowości. Jak powiedział nam prezes Kongresu, Józef Szymeczek, ankieta to tylko jedna część ogromnego projektu badawczego, który realizuje prof. Jacek Kurczewski z Uniwersytetu Warszawskiego. To wybitny polski socjolog, który był wicemarszałkiem Sejmu pierwszej kadencji i doradcą prezydenta Lecha Wałęsy. Współpracuje z nim m.in. socjolog Halina Rusek z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

– Badania przeprowadzane są w różnych miejscach Europy, gdzie żyją Polacy: w Czechach, na Białorusi i Ukrainie. I to tam, gdzie kiedyś dochodziło do konfliktów narodowościowych. Tematem są tym razem nie sprawy tożsamości, jak bywało w podobnych ankietach, ale to, jak żywe są jeszcze te rany i bolączki wśród ludzi. Chodzi zatem raczej o kwestie pojednania między narodami. Pytania jednak dotyczą też spraw religijnych – mówi prezes Szymeczek. – Ta ankieta może przynieść ciekawe wyniki. Zebrane ankiety będą służyć do opracowania publikacji, a wyniki badań będą też tematem konferencji naukowej.

Podobne ankiety, związane również z projektem prof. Kurczewskiego, trafiły przed wakacjami do kilku zaolziańskich szkół średnich, zarówno polskich, jak i czeskich, a odpowiedziało na nie 200 trzecioklasistów. Obecne ankiety powinny trafić do 150 dorosłych Polaków i Czechów.

– Są anonimowe, a więc ludzie nie muszą się obawiać i mogą odpowiadać całkowicie szczerze. Ich tożsamość będzie znana wyłącznie przeprowadzającemu ankietę, a odpowiedzi są grupowane tak, że identyfikacja odpowiadających jest niemożliwa – zapewnia prezes Szymeczek. Dodaje, że bardzo otwarcie, bez ogródek, wypowiadała się w szkolnych ankietach młodzież. – Trochę mnie zaskoczyły wypowiedzi czeskich gimnazjalistów, którzy, na przykład, wprost pisali, że po II wojnie światowej należało dekretami prezydenta Beneša objąć także zaolziańskich Polaków i wyrzucić nas za Olzę... Wydaje mi się, że prof. Kurczewskiego podobne poglądy poniekąd zasmucą... Ankieta przeprowadzona zostanie podczas wakacji przede wszystkim wśród mieszkańców Czeskiego Cieszyna. – Mamy kilku współpracowników, którzy będą się zwracać do ludzi bezpośrednio w terenie. Ale jeśli ktoś byłby ankietą zainteresowany, może przyjść także do Kancelarii Kongresu Polaków i tam ją wypełnić – mówi Szymeczek.

Opracowanie ankiet zajmie trochę czasu – potrwa co najmniej rok. – Wyniki, które otrzymamy z Warszawy, wyślemy później do różnych instytucji w Czechach i na Zaolziu. A być może zaprosimy wtedy do nas także prof. Kurczewskiego, żeby na jakiejś konferencji na Zaolziu skomentował wyniki swoich badań – dodaje Szymeczek. **(kor)**

Województwo walczy z bezrobociem

Władze wojewódzkie planują wdrożenie projektu, który skutecznie przyczynił się do walki z bezrobociem w innych krajach Europy i świata. Wstępne spotkanie dotyczące przedsięwzięcia zwołane zostało przez zastępcę wojewody morawsko-śląskiego, Mariana Lebiedzika. Projekt, który jest główną częścią Strategii Rozwoju Województwa, zakłada poprawę warunków zatrudnienia mieszkańców regionu dzięki współpracy wszystkich instytucji, które mają wpływ na poziom zatrudnienia. W inauguracyjnym spotkaniu wzięli udział przedstawiciele różnych stowarzyszeń przedsiębiorców, szkolnictwa średniego i wyższego, urzędów pracy i miejskich magistratów.

– Chociaż wszyscy robią, co mogą, to i tak nasze województwo jest przez długi czas na szczycie statystyk związanych z poziomem bezrobocia w kraju. Do tego w dziedzinach technicznych brakuje fachowców, niska jest też aktywność przedsiębiorcza mieszkańców – mówił na spotkaniu inicjator przedsięwzięcia, Zdeněk Karásek ze spółki RPIC-ViP.

Celem projektu jest osiągnięcie w najbliższym czasie co najmniej krajowej przeciętnej poziomu bezrobocia, a do roku 2020 osiągnięcie wyniku pozwalającego na zajęcie trzeciego, czwartego miejsca w RC. Morawsko-śląski pakt jest pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem na poziomie wojewódzkim w kraju. W regionie istnieje już podobny pakt na nieco niższym poziomie, obejmuje on okolice Czeskiego Cieszyna, Trzyńca i Jabłonkowa. Wzajemna współpraca pomiędzy poszczególnymi członkami umowy działa już od dłuższego czasu i jest podstawą w rozwiązywaniu problemów bezrobocia. **(wib)**

Młodzi chrześcijanie w Śmiłowicach

W ośrodku chrześcijańskim Karmel w Śmiłowicach rozpoczyna się dzisiaj doroczny ewangelizacyjny obóz namiotowy XcamP. Spotkanie młodych chrześcijan odbywa się w tym roku pod hasłem „Trzydzieści srebrników". Organizuje je Křesťanské společenství – Społeczność Chrześcijańska, organizacja działająca w ramach Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Obóz potrwa do 24 lipca, do Śmiłowic zjadą młodzi chrześcijanie z Republiki Czeskiej, Polski, Słowacji i innych państw. Tygodniowy obóz poprowadzą Mirosław Kulec i pastor Michal Klus. Jak mówią organizatorzy spotkania, w obecnych czasach młodzież podlega wielu negatywnym wpływom, mającym swe źródło w społeczeństwie, które broni im poznawać i oswajać sobie wartości moralne, społeczne i duchowe. Społeczność Chrześcijańska zauważa, że tak właśnie się dzieje i dlatego już od kilku lat organizuje letni obóz namiotowy w Śmiłowicach dla dzieci i młodzieży.

Więcej informacji na stronie internetowej www.xcamp.cz. **(kor)**

Za 60 mln koron

Jedno ze skrzydeł budynku, w którym ma swoją siedzibę magistrat Hawierzowa, jest niewykorzystane. Przed dziesięciu laty mieściła się tam filia Sądu Powiatowego w Karwinie. Od przeprowadzki jednak skrzydło stoi puste. Władze miasta postanowiły więc, że w przyszłym roku stanie się ono nowym lokum dla Biblioteki Miejskiej z wieloma oddziałami, czytelnią oraz salą muzyczną.

Jak poinformowała dyrektorka biblioteki, Dagmar Čuntová, placówka ma obecnie w mieście 11 filii, pomimo to jednak boryka się z problemami lokalowymi. Jej księgozbiór tworzy aż 200 tys. książek. – Po remoncie budynku przeprowadzą się do nowych lokali oddział dla dorosłych z filii Reneta, oddział dziecięcy z ulicy Wericha i oddział muzyki i sztuki z ulicy Pawłowa. Ponadto przeniesiemy tam dyrekcję biblioteki – mówi dyrektorka.

Władze miasta ogłosiły już konkurs na realizatora remontu budynku, prace mogłyby ruszyć w styczniu przyszłego roku. Jak oszacowali pracownicy magistratu, remont pochłonie około 60 milionów koron. 90 proc. kosztów pokryje jednak dotacja z funduszy Unii Europejskiej. **(kor)**

REKLAMA

Kongres Polaków w RC
ogłasza konkurs na stanowisko
redaktora naczelnego »Głosu Ludu«

Wymagania stawiane kandydatom:

- pełne studia wyższe
- doskonała znajomość języka polskiego
- dobre rozeznanie w problematyce regionalnej i w życiu mniejszości polskiej w RC
- znajomość zasad funkcjonowania prasy i mediów
- umiejętność obsługi komputera i korzystania z Internetu
- doświadczenie (staż, praktyka, praca) w mediach
- umiejętność kierowania zespołem

Zgłoszenia wraz z zestawem wymaganych dokumentów należy składać w Kancelarii Kongresu Polaków do **31. 8. 2010**.
Podjęcie obowiązków redaktora naczelnego możliwe najwcześniej od 1. 10. 2010, nie później niż 1. 1. 2011
Spis wymaganych dokumentów można pobrać w Kancelarii KP lub na stronach internetowych www.polonica.cz (zakładka aktualności)
Wydawca zastrzega sobie prawo do unieważnienia konkursu i do niewybrania żadnego kandydata.

REKLAMA

»gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line
gobeskidy.pl serwis turystyczny gazetycodziennej.pl
eurogminy.pl serwis unijny Śląska Cieszyńskiego on-line

NA KŁOPOTY Z POLSZCZYZNĄ:

Jeszcze co nieco o datach

Jak wspomniałem w poprzednim odcinku data to umowne oznaczenie dnia, miesiąca i roku, i służy do zapisu kolejnych dni w kalendarzu, a także m.in. do oznaczania ważnych wydarzeń historycznych. W innych krajach przyjęte są natomiast odmienne sposoby zapisu dat. Przykładowo Amerykanie wymieniają miesiąc na początku, przed numerem dnia. Przypomnę może, że dla potrzeb międzynarodowej komunikacji urzędowej opracowano standard zapisu dat ISO 8601, zgodnie z którym kolejność składników jest inna, a mianowicie rok, miesiąc, dzień, gdzie składniki wyrażone są cyframi arabskimi, oddzielone dywizem. Oto przykład: 2010-08-26. Trzeba podkreślić zaletę tego typu zapisu urzędowego, gdyż uporządkowanie leksykograficzne jest zgodne z chronologicznym.

W polszczyźnie poszczególne składniki daty podaje się w kolejności: dzień, następnie miesiąc, zaś jako ostatni – rok. I pozostańmy przy tej kolejności!

Zastanawiamy się czasami, jakiego użyć przypadku po przyimkach „przed" i „po". Otóż nazwę dnia po przyimku „przed" podajemy w narzędniku. Przykład: „Przed piętnastym lipca nie zdążę oddać artykułu do druku". Natomiast po przyimku „po" używamy miejscownika: „Po dwunastym sierpnia wyjeżdżam nad morze"; „Na narty w Karkonosze wyjadę po czwartym (dniu) grudnia", nie zaś „po czwartym grudniu"!

Kolejnym przyimkiem, który może sprawić nam kłopot lub wywołać niepewność jest „na". W tym wypadku używamy biernika i mówimy (piszemy też) – „Umówmy się na dwudziesty lipca". Warto tu jednak wspomnieć, że bardzo częsta jest również forma dopełniacza – „Umówmy się na dwudziestego lipca" – odpowiadamy na pytanie: na kiedy? Formy tej według językoznawców nie należałoby potępiać, gdyż jest bardzo rozpowszechniona.

Skoro wspomniałem o przyimkach, warto jeszcze dodać, że po przyimkach rządzących dopełniaczem „od" i „do", także nazwa dnia występuje w tym przypadku. Mówimy więc: „Od dwunastego do piętnastego marca byłem na Morawach".

Można więc powiedzieć, że przy odczytywaniu dat zakładamy niejako występowanie wyrazu dzień w tekście, i dlatego nazwa miesiąca wymaga dopełniacza. Oto przykłady: „Po siedemnastym (dniu) lipca", nie zaś „po siedemnastym lipca"; „Przed siedemnastym (dniem) lipca", nie zaś „przed siedemnastym lipcem".

Podobnie jest w przypadku wyrażenia przyimkowego „w dniu". Mówimy wtedy: „W dniu trzecim maja tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego pierwszego roku uchwalono w Polsce konstytucję", a nie: „W dniu trzeciego maja tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego pierwszego roku uchwalono w Polsce konstytucję". Swego rodzaju potwierdzeniem poprawności wspomnianej formy może być zmiana szyku. Możemy przecież powiedzieć: „w trzecim dniu maja", dlatego poprawnie jest też: „w dniu trzecim maja". Najlepiej jednak opuścić wyrażenie „w dniu", które jak wcześniej wspominałem, jest charakterystyczne raczej dla stylu urzędowego. Używajmy więc może najbardziej pospolitą formę, a mianowicie: postać dopełniaczową – trzeciego maja. Trzeba jednak podkreślić, że nie wszystkie wydawnictwa poprawnościowe generalnie potępiają konstrukcję z dopełniaczem – typu „przed dniem siedemnastego lipca", „w dniu trzeciego maja". Powodem jest znaczne rozpowszechnienie formy dopełniaczowej.

Warto powtórzyć, że zasada brzmi następująco: słowo „dzień" powinno mieć ten sam przypadek, co liczebnik porządkowy, z którym się łączy, a więc: „w dniu (miejscownik) siedemnastym (miejscownik) lipca tego roku...". **JAN KUBICZEK**

freak show

RÓŻNORODNOŚĆ W PUSZCE

DAREK JEDZOK, *blog.jedzok.com*

Są takie chwile, kiedy możemy przetestować swoją otwartość i tolerancję. Prawdę powiedziawszy lubuję się w takich sytuacjach, ponieważ zawsze stanowią nietuzinkową okazję do przeanalizowania, obnażenia własnych postaw. Tak właśnie było w przypadku kolejnej odsłony historii „Naczelna lesbijska nauczycielka w Polsce".

Marta Konarzewska napisała do „Gazety Wyborczej" kolejny list, w którym ponownie podkreśliła swoją orientację seksualną i podała długą listę podkopów i ciosów poniżej pasa, jakie regularnie funduje jej grono nauczycielskie liceum, w którym naucza.

Tutaj oczywiście muszę dołączyć do grona czytelników zszokowanych postępowaniem jej koleżanek i kolegów po fachu. Nikogo nie powinno przecież obchodzić, z kim sypia jego współpracownik, w jakiej restauracji zwykł jadać i czy zmawia paciorek przed snem.

Młoda nauczycielka nie poprzestaje jednak na obronie swojego prawa do prywatności, ale nadgorliwie posuwa się o wiele dalej, domagając się bezwzględnej poprawności politycznej. A tu ponownie miga moje czerwone światełko kontrolne.

Pani Marta opisuje bowiem między innymi sytuację, kiedy belfer pogania dwie uczennice plotkujące na korytarzu słowami „A wy co, dziewczyny, męża szukacie?". Zdaniem nauczycielki wypowiedź ta stanowi niedopuszczalny przykład sytuowania kobiet w pozycji materiału do ożenku, o ile nie wprost maszyn reprodukcyjnych. Nauczyciel powinien był wziąć pod uwagę, że dziewczyny mogą nie być heteroseksualne, a może wcale nie chcą żyć w związku.

Tutaj przyciężkawy dowcip spotyka się z tak samo przyciężkawym wymogiem kastracji tematów konwersacyjnych – czy naprawdę powinniśmy w trakcie każdej rozmowy wykluczać wszystkie potencjalne punkty urazu? Czy musimy skrupulatnie skreślać wszelkie wzmianki dotyczące mniejszości, grup społecznych, subkultur, wyznań czy zawodów? Koniec z dowcipami o policjantach, o Rosjanach, o babie u lekarza – bo a nuż... ?

Oczywiście zawsze może się zdarzyć, że zaproponujemy ciastko cukrzykowi albo piwo zatwardziałemu abstynentowi. Może się zdarzyć, że zaprosimy na grillowanego prosiaka jarosza, albo – co gorsza – jarosza o żydowskim pochodzeniu. Może nawet uda nam się zapytać niechcący wdowca, jak tam zdrówko żony. W takiej sytuacji kulturalny człowiek przeprosi i następnym razem ugryzie się w język, zaś kulturalny rozmówca wspaniałomyślnie puści uwagę mimo uszu. I tyle.

Cieszmy się z różnorodności i pozwólmy, aby nas wzbogacała. Uważajmy też jednak na to, aby toporne ostrożnictwo nie umieszczało jej w szklanej, nietykalnej gablocie. Bo po co nam po różnorodność w konserwie?

Odpust ku czci patronki stuletniej świątyni

Tysiące wiernych, a także zwykłych turystów, przybędzie jak co roku do Stonawy, gdzie w nadchodzącą niedzielę odbędzie się słynny odpust ku czci patronki miejscowego kościoła, świętej Marii Magdaleny.

Fot. MAREK SANTARIUS

Stonawski odpust tradycyjnie przyciąga wiele osób.

W tym roku parafianie obchodzą setną rocznicę poświęcenia kościoła. W trakcie weekendu będzie czekać na nich wiele atrakcji – od wykonanej po raz pierwszy w całości mszy ku czci patronki, przez koncerty muzyków z Korei, kapeli ludowych, po typowo odpustowe atrakcje takie, jak karuzele, stoiska z regionalnymi produktami i pamiątkami. Dzięki sportowym imprezom towarzyszącym, meczowi piłkarskiemu i drugiej edycji mistrzostw w koszeniu trawy, uroczystości odpustowe potrwają przez cały weekend.

– Muzykę do Mszy ku czci Marii Magdaleny napisał profesor Leon Jurica. Podczas ubiegłorocznego odpustu wierni mogli wysłuchać jej części, teraz wykonamy ją w całości – mówi dyrygent Chóru Mieszanego Stonawa przy MK PZKO, Marta Orszulik. Msza napisana jest po łacinie, chórowi towarzyszyć będą soliści. Msza święta w języku czeskim rozpocznie się w niedzielę o godzinie 8.00, zaś w języku polskim dwie godziny później.

– Na godzinę 16.00 przygotowaliśmy niespodziankę muzyczną w wykonaniu muzyków z Korei. Natomiast program w Parku PZKO rozpocznie się o 13.30 występem kapeli dętej oraz popisami mażoretek. Od 15.00 zagra „Cimbálová muzika ŠAJTAR", natomiast od 20.00 do północy ludzie będą się bawić na dyskotece pod gołym niebem. O godz. 22.00 niebo rozświetlą sztuczne ognie – obiecuje wójt górniczej gminy, Andrzej Feber.

Jeszcze przed odpustem na boisku futbolowym będzie miała miejsce druga edycja mistrzostw w koszeniu trawy. Rejestracja zawodników nastąpi od 7.00 go 7.30, a o 8.00 zacznie się rywalizacja kosiarzy. – Na zwycięzców znów czekają atrakcyjne nagrody. Dwaj najlepsi kosiarze otrzymają markową kosę spalinową, trzeci dostanie profesjonalną siekierę – dodaje wójt Feber.

Już dziś Stonawa należeć będzie do sportowców. Na użytek piłkarzy oddany zostanie nowy trawnik na boisku SK Stonawa. Inwestycja została opłacona ze środków gminy, półtora miliona koron przekazała na ten cel również Fundacja Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego.

– W ubiegłym roku usunęliśmy całą nawierzchnię boiska, teren zostały zmeliorowany. Dzięki komputerowo sterowanemu systemowi nawadniania mamy teraz wspaniały trawnik do gry – mówi prezes SK Stonawa, Jiří Frait.

Sobotnią imprezę rozpocznie się o 16.00 uroczysta prezentacja nowego trawnika, po niej zaplanowano spotkanie ze znanymi sportowcami. O 17.00 rozpocznie się mecz pomiędzy drużynami SK Stonawa i Polonii Marklowice, od 19.00 zaplanowano zabawę pod gołym niebem, grać będzie DJ Roman Patko. **(wib)**

LEON MINOL DOTARŁ DO MIŁOŚNIKÓW WOJSKOWEJ HISTORII DZIĘKI »GŁOSOWI LUDU«

Wiatry historii zawiały go na Tasmanię

Leon Minol mieszka na Tasmanii. Od kilku tygodni gości jednak w swoim kraju rodzinnym nad Olzą i w czwartek wyjechał do Jabłonkowa, by zwiedzić tamtejsze Archiwum Wojskowej Historii Śląska Cieszyńskiego. Pan Leon jest bowiem kombatantem, byłym żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. A do kierowników jabłonkowskiego Archiwum, Bogdana Jakubka i Krzysztofa Neściora, dotarł dzięki „Głosowi Ludu", konkretnie dzięki artykułowi o nowej twarzy kombatanckiego pisma „Wiarus".

– Mieszkam od 60 lat na Tasmanii, w mieście Launceston, obecnie w domu spokojnej starości. Ale urodziłem się przed 87 laty na Zaolziu. Dzieciństwo spędziłem w Karwinie-Sowińcu, gdzie ukończyłem szkołę ludową, a później wydziałową w Solcy – mówi Leon Minol. – Wiatry historii zawiały mnie jednak do Australii, a konkretnie na Tasmanię – przez Wehrmacht, a później, kiedy zdezerterowałem z niemieckiego wojska, przez 3. Dywizję Strzelców Karpackich 2. Polskiego Korpusu.

Leon Minol trafił do Wehrmachtu jak wielu młodych wówczas mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Kiedy Niemcy hitlerowskie zajęły Zaolzie, rodzice byli zmuszeni podpisać Volkslistę. Kiedy miał 18 lat, w 1941 roku poszedł do niemieckiego wojska. – Najpierw do Wiednia, gdzie nas ćwiczono, przygotowywano do służby na froncie – wspomina. – Byłem żołnierzem piechoty. Z Austrii przewieziono nas do Francji, do La Rochelle. Ale przenoszono z nas z miejsca na miejsce, by zademonstrować siłę niemieckiej armii, by pokazać, że Francja jest opanowana przez okupantów...

W 1942 roku wyjechał na pierwszy urlop. Z powrotem nie dotarł już do swojej starej kompanii. Kiedy zameldował się w jednostce w Wiedniu, przerzucono go do okupowanej Jugosławii. Wspomina, że tam jego

Leon Minol

jednostka miała za zadanie walkę z partyzantami. Pamięta pobyt w Belgradzie, Sarajewie. – Pamiętam, jak musieliśmy przeszukiwać domy. O dziwo, ja nigdy nie znalazłem żadnego partyzanta. Wiadomo, jako Zaolziak nie sympatyzowałem z Niemcami, chociaż byłem w ich armii – snuje swoją opowieść Leon Minol. – Przypominam sobie jednak, chyba było to w Czarnogórze, jak w górach zostaliśmy ostrzelani przez partyzantów jugosłowiańskich. Na szczęście, nic mi się nie stało... Ale była to niebezpieczna sytuacja – z jednej strony skały, z drugiej rzeka, droga tylko do przodu lub do tyłu...

Pytam, czy w Wehrmachcie spotkał kogoś z Zaolzia. Odpowiada, że nie. Pada też pytanie, czy znał dobrze język polski. Bo kombatanci, którzy podobnie jak Leon Minol trafili do

Fot. JACEK SIKORA

W Kancelarii Kongresu Polaków Leon Minol (w środku) spotkał się z miłośnikami historii wojskowej, Bogdanem Jakubkiem (z lewej) i Krzysztofem Neściorem.

polskiej armii przez wojsko niemieckie, opowiadali, że nie znali praktycznie niemieckiego, rozumieli co najwyżej najważniejsze rozkazy. – U mnie było inaczej, znałem niemiecki bardzo dobrze – podkreśla Minol. – Przed wojną uczono nas w Karwinie czterech języków: gwary śląskiej, którą posługiwaliśmy się w domu, polskiego oczywiście, no i czeskiego. A ponieważ mieszkało wówczas na Zaolziu wielu Niemców, znaliśmy też niemiecki. Ja zresztą pracowałem przed wojną i na początku okupacji w sklepach różnych spółdzielni, czyli musiałem się nauczyć obsługiwać klientów we wszystkich językach, jakimi mówiono w naszym regionie. To mi bardzo pomogło później w niemieckim wojsku.

Powracamy myślą na Bałkany. Pan Leon wspomina, że z Jugosławii przerzucono go do Grecji, a po kolejnym urlopie spędzonym na Zaolziu dowiedział się, że kolejnym przystankiem jego wojennej tułaczki będą Włochy. Był rok 1944, alianci wylądowali już na południu Półwyspu Apenińskiego.

– Wiedziałem, że tym razem już naprawdę jadę na front – wspomina. – Ocknąłem się nawet niedaleko Monte Cassino. Kiedy już wysłano nas wprost na front, udało mi się skontaktować z Włochami. Pewnej kobiecie, która znała doskonale niemiecki, zdradziłem, że jestem Polakiem, że nie zamierzam walczyć po niemieckiej stronie przeciwko aliantom. Jej rodzina pomogła mi w ucieczce. Otrzymałem cywilne ubranie, moi nowi przyjaciele zniszczyli mundur i wszystkie moje wojskowe dokumenty. Tak pożegnałem się z Wehrmachtem.

W cywilnych ciuchach udało się Leonowi Minolowi przekroczyć linię frontu i dotrzeć do brytyjskich jednostek. Tam młody Zaolziak od razu powiedział, że jest Polakiem i zmierza do polskiej armii. Tam też go przewieziono – do Tarentu, gdzie został przeszkolony i od razu rzucony na front. Już jako polski żołnierz – 1. Kompanii 4. Batalionu 2. Brygady 3. Dywizji Strzelców Karpackich 2. Korpusu Polskiego.

– Przywieziono mnie do mojej nowej kompanii wieczorem. Dowódca zapytał mnie, czy umiem obsługiwać karabin maszynowy. Przytaknąłem. I z nowymi kolegami trafiłem na front pod Monte Fortino – wspomina Leon Minol. – Tam mieliśmy utrzymać ważny punkt, kościółek. Od razu na początku walk przeżyłem szok. Padł w pobliżu nas pocisk moździerzowy. Kilku kolegów od razu zginęło, jednemu z nich urwało głowę... Zginęli też moi koledzy, którzy podawali mi amunicję. Ale walczyliśmy zaciekle. Udało nam się nawet wziąć do niewoli 28 Niemców...

Pod Monte Fortino Minol przejął też obowiązki kronikarza swojej kompanii. Ma przy sobie wydruk komputerowy kroniki. Przeglądamy ją wspólnie. Śledzimy losy wojenne kompanii od 1942 roku w Palestynie aż do jej rozwiązania w 1947 roku w Anglii. – Po bitwie pod Monte Fortino trafiłem do kancelarii dowódcy kompanii – opowiada Leon Minol. – Umiałem pisać na maszynie, ponadto wysłano mnie na podoficerski kurs łączności. Pracowałem więc jako telefonista i goniec.

Koniec wojny zastał Minola pod Bolonią. Młody Zaolziak nie został jednak na razie zdemobilizowany. – We Włoszech pilnowaliśmy jeszcze ciągle magazynów wojskowych. Mówiono nawet, że będziemy przeniesieni na Pacyfik, gdzie wciąż jeszcze trwała wojna z Japonią. Na szczęście tak się nie stało. A później wysłano nas do Anglii do obozów przygotowawczych. Tam kompanię rozwiązano, a nas, młodych żołnierzy, którzy całą wojnę spędzili na różnych frontach II wojny światowej, zaczęto przygotowywać do cywila. Głównie uczono nas różnych zawodów – wspomina Leon Minol.

Już wtedy zadecydował o tym, że nie powróci nad Olzę. Żołnierze we Włoszech wiedzieli, że w Polsce i ówczesnej Czechosłowacji okupację niemiecką zastąpiła okupacja sowiecka. Ważne było też to, że urwały się kontakty z jego narzeczoną. – Kiedy zdezerterowałem z niemieckiej armii, powiedziano jej, że zginąłem. Spotkaliśmy się później przypadkowo nad Olzą po 60 latach... – wspomina pan Leon. Patrzy w okno, rozmowa na chwilę się urywa.

Chciał zostać na emigracji. Jedni osiedli w Anglii, inni wyruszyli do Holandii, Kanady, Stanów Zjednoczonych... Nasz bohater postanowił wyjechać do Australii. Najpierw dotarł do Zachodniej Australii, do miasta Fremantle. Tam z 880 byłymi żołnierzami zdecydował się wyjechać na Tasmanię. – Przypłynęliśmy tam dokładnie 8 sierpnia 1948, w dodatku o godz. 8.00, same ósemki – śmieje się pan Leon. – Najpierw umieszczono nas w obozie wojskowym, w końcu podzielono na mniejsze grupy. No i poszliśmy wreszcie do cywila.

Leon Minol pracował w elektrowni wodnej, później w kopalni aluminium i na kolei. W końcu otworzył zakład fotograficzny, z pierwszym w tamtym regionie laboratorium, które opracowywało także zdjęcia kolorowe.

Na Zaolzie przyjechał po raz pierwszy w 1985 roku, na urodziny matki. – Teraz przyjechałem ponownie, może już po raz ostatni. Mam już sporo lat, chciałbym się pożegnać z ojczyzną – dodaje Leon Minol.

JACEK SIKORA

Zdjęcia: ARCHIWUM WOJSKOWEJ HISTORII ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Polscy żołnierze we Włoszech.

Tydzień w murach Helfsztyna

Nocą podobno słychać tu kroki. – Proszę się nie śmiać. Naprawdę! – przekonuje mnie grupka chłopców. Miny mają poważne. Czemu nie miałabym im wierzyć, skoro nigdy jeszcze nie nocowałam wśród murów zamkowych starego grodziska?

Od ubiegłej soboty do jutra na zamku Helfsztynie trwa obóz harcerski trzech zaolziańskich drużyn. Gros uczestników tworzą członkowie i sympatycy Drużyny Harcerskiej Puszcza z Trzyńca, pozostali to harcerze DH Wielka Niedźwiedzica z Karwiny oraz DH Pustecki ze Stonawy. Komendantem obozu jest Jan Harazin, drużynowy trzynieckiej Puszczy. Obóz na Helfsztynie jest obozem otwartym również dla nie-harcerzy, niemniej panuje w nich harcerski duch. – Przy ognisku śpiewamy harcerskie piosenki, uczymy młodzież zasad udzielania pierwszej pomocy, poprzez bezinteresowną pracę wszczepiamy jej harcerskie ideały – tłumaczy komendant.

Wspólne zdjęcie obozowiczów przed bramą Helfsztyna.

DLACZEGO AKURAT HELFSZTYN?

– Jeszcze przed aksamitną rewolucją przyjeżdżałem tutaj w ramach ruchu „Brontosaurus" restaurować mury zamkowe. Pracowaliśmy wspólnie z murarzami i cieślami. Teraz prace te wykonują firmy na zlecenie, a wolontariusze wykonują tylko prace pomocnicze typu „podaj, przynieś, posprzątaj" – opowiada J. Harazin. Obóz na Helfsztynie nie ma bowiem charakteru stricte wypoczynkowego.

TAJEMNICE MURÓW ZAMKOWYCH

– Tutaj śpimy. Teraz panuje tu bałagan, bo akurat tej nocy spaliśmy pod chmurką, a później nie było już czasu na sprzątanie – usprawiedliwia lekki nieład panujący na poszczególnych kondygnacjach wieży, do której, aby wejść, trzeba pokonać kilkadziesiąt schodów najpierw na zewnątrz, a potem wewnątrz. Im wyżej, tym upał bardziej daje się we znaki. Na trzecim piętrze, pod drewnianym sklepieniem panuje duchota. – Jak tu można spać? – zastanawiam się głośno. – Nocą nie jest tak źle – przekonuje Katia. – O wiele gorsze od upału jest wychodzenie do ubikacji, która jest dopiero na dalszym dziedzińcu. Nocą sama bym tam nie poszła! – zastrzega.

Dziewczęta zastałam przy obieraniu kartofli.

– Od zarządcy zamku otrzymaliśmy całotygodniowy plan pracy, który na bieżąco, w zależności od aktualnych potrzeb, jest modyfikowany. Od godziny dziewiątej do trzynastej zawsze więc coś robimy. Kosimy trawę, a dzieci ją grabią, nosimy drewno, pielimy, sprzątamy – wylicza. Oprócz tego są popołudniowe gry, wyprawy nad rzekę, ogniska. Jego zdaniem, Helfsztyn to idealne miejsce na obóz. – Mamy tutaj zapewniony dach nad głową, kuchnię i wszystko to, co jest potrzebne, aby przeżyć. A koszt jest minimalny – wylicza zalety.

Zachwycona jest również młodzież, o czym świadczy chociażby fakt, że wielu na Helfsztyn przyjeżdża co roku. – Jestem tu już po raz czwarty – przekonuje Tomek Cienciała, który pomimo przeprowadzki do Jabłonkowa, nadal wyjeżdża na Helfsztyn z trzyniecką drużyną. Również Katia Sokolowa z Trzyńca jest bywalczynią obozów wśród zamkowych murów. Ochoczo podejmuje się więc roli przewodniczki i prowadzi mnie do wznoszącej się nad kuchnią wieży...

– Tutaj straszy. Słychać odgłosy kroków – dodaje z powagą Daniel Jaracz z Trzyńca, a jego koledzy przytakują. – Proszę się nie śmiać. Naprawdę! Ale to jest właśnie najlepsze – mówią podekscytowani.

NOWICJUSZE I BYWALCY

Wkrótce nabieram przekonania, że niepowtarzalną atmosferą Helfsztyna zachwyceni są zarówno nowicjusze, jak i stali bywalcy. Druhna Lenka Piszczek z Karwiny przyjechała tu ze swoją drużyną po raz pierwszy. – Dzisiejszy dzień jest nieco inny od pozostałych. Bo przygotowujemy się do wielkiej imprezy weekendowej – Balu Zamkowego. Wszyscy pójdziemy w korowodzie w historycznych kostiumach, a niektóre dzieci zostaną włączone również do programu – wyjaśnia druhna Lenka, która, zanim wrócą kucharki z prowiantem, dogląda dziewcząt zajętych obieraniem kartofli i krojeniem chleba. W międzyczasie swoimi wrażeniami dzieli się ze mną Karolina Veselá, która zgłosiła się na obóz, bo zaintrygowała ją możliwość spędzenia tygodnia bezpośrednio na zamku. – Chciałam wypróbować, jakie to jest uczucie i muszę powiedzieć, że jestem pozytywnie zaskoczona – mówi zauroczona klimatem leciwego grodu.

Co innego druhna Ania Cieślar, która zna Helfsztyn jak własną kieszeń. W latach 90. była tutaj jako harcerka dopiero co założonej przez J. Harazina DH Puszcza i należała do jej pierwszego składu.

– My byliśmy innymi harcerzami. Przyzwyczajonymi do surowszych warunków, łatwiej nas było czymś zainteresować. Dziś młodzież nie obędzie się bez komórki, za to napisanie zwykłej kartki z pozdrowieniami stanowi dla niektórych problem... – śmieje się, po czym jednym tchem zapewnia, że dzieci są wspaniałe, a ten obóz należy do bardzo udanych.

Jedyne, co doskwiera jego uczestnikom, to panujący w tych dniach w całym kraju upał. – Brakuje tu cienia, cały czas jest bardzo gorąco. Wczoraj wieczorem spadło dosłownie kilka kropli deszczu i na tym się skończyło – relacjonuje druhna Lenka. – Za to kleszczy jest sporo, ale radzimy sobie z nimi – zapewnia druhna Ania.

BEATA SCHÖNWALD

Do obozu na Helfsztynie wrócimy jeszcze w czwartkowym „Głosiku"

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Obóz na Helfsztynie to nie tylko wypoczynek, ale także praca.

Pohoda 2010

Po raz kolejny wyruszyłem na Słowację, aby wziąć udział w jednym z najważniejszych festiwali w Europie Środkowej. Trenczyńska Pohoda skończyła się w ubiegłym roku przedwcześnie i tragicznie – tegoroczna edycja była więc otoczona woalką niepewności. Czy nie został nadwątlony duch festiwalu? Czy impreza wyjdzie na prostą? Chodźcie ze mną, zaraz zobaczymy.

PRZEŁAMAĆ ZŁĄ PASSĘ

W tym roku kapryśna pogoda nie wyciągnęła z rękawa żadnych asów w postaci orkanu lub powodzi – festiwalowicze smażyli się przez trzy dni w tropikalnych upałach. Na rozgrzaną płytę trenczyńskiego lotniska przyjechało blisko 30 tysięcy ludzi, frekwencja ponownie poszła w górę, co zawsze stanowi próbę sprawności sztabu organizacyjnego. Organizatorzy Pohody zdali jednak na piątkę z plusem nawet najbardziej rygorystyczny test festiwalowy – tzw. „egzamin toi toi". Chemiczne ubikacje nawet trzeciego dnia nie przypominały czeluści piekielnych, co w realiach festiwalowych zakrawa na mały cud.

Oczywiście w związku z upałami w ruch poszły tradycyjnie wozy strażackie. Ponownie żałowałem, że nie mam kamery z trybem zwolnionego ujęcia – z tłumów skąpo ubranych uczestników i uczestniczek, falujących pod strugami wody ze strażackich sikawek, spokojnie mógłbym zmontować czołówkę Słonecznego Patrolu.

To już czwarty akapit, a ja nadal nie dorwałem się do muzyki... Jednak na festiwalu było tyle atrakcji! Jak co roku na lotnisku stał namiot gitar Fendera wyposażony w kompletne instrumentarium kapeli rockowej, wokół którego spontanicznie tworzyły się zespoły amatorskich muzyków. Każdy sponsor przygotował własne, oryginalne stoisko – operator sieci telefonii komórkowej zbudował nawet dwupiętrową sztuczną dżunglę z wyrobnikami mgły wodnej i sztucznym wodospadem.

Żyć, nie umierać! Piwo i kofola potaniały od ubiegłego roku o prawie 50 procent, dla największych wygodnisiów zbudowano nawet prowizoryczny hipermarket, w którym można było znaleźć wszystko od pieczywa po śpiwory. Pohoda potwierdziła reputację jednego z najlepiej zorganizowanych festiwali w regionie – wiem swoje, ponieważ byłem już na kilku dużych festiwalach, które przypominały raczej skrzyżowanie gułagu z międzynarodowym przeglądem chorób infekcyjnych.

W końcu przyszła pora na zaatakowanie którejś z pięciu scen muzycznych. Co łaskotało nam bębenki w tym roku?

UCZTA MELOMANA

Ważnym wydarzeniem piątkowego wieczoru był z pewnością koncert brytyjskiego zespołu The Futureheads, który bez problemu zapanował nad największą sceną. Zadziorny punk-rock przyciągnął na płytę lotniska zarówno półnagich punków, jak i licznych wyznawców rocka alternatywnego. Kapela sprawiała wrażenie bardzo wyluzowanej, co zresztą potwierdziła wtapiając się po koncercie w festiwalowy tłum – jeszcze w dwie godziny później można było natknąć się na członków zespołu przy którymś z namiotów z piwem.

Przeklinając własne roztargnienie dobiegłem na ostatnie 20 minut koncertu Collegium Musicum akurat na czas, aby wysłuchać w całości słynnej „Suity po tisíc a jednej noci", przepięknego rockowego covera „Szeherezady" Rimskiego-Korsakowa, który znam dosłownie na pamięć z płyty „Konvergencie" z 1971 roku. Marian Varga jak zawsze skurczył się za organami Hammonda, pozostawiając scenę dla basisty Tibora Freša i gitarzysty Františka Grigláka. Utwór wypełniony solówkami i wyśmienitymi przejściami dynamicznymi nie pozostawiał cienia wątpliwości co do tego, że panowie są w formie nawet po 30-letniej przerwie. Chcę jeszcze!

W nocy na głównym podium pojawiła się jamajska legenda – Max Romeo, sympatyczny siwy rastafarianin, który rozkołysał tłumy muzyką reggae czystą jak łza, spokojną i pozytywną.

Tuż po nim w największym festiwalowym namiocie zagrał swój godzinny set duet Autechre – prekursorzy nowych dźwięków, dysharmonii i arytmicznych sekwencji. Słynna nazwa przyciągnęła rzesze ciekawskich, jednak trudna w odbiorze muzyka szybko wyczyściła szeregi tak, że po pół godzinie w namiocie pozostał tylko zdrowy rdzeń fanów. Podejrzewam zresztą, że chodziło o świadomy zabieg, ponieważ najbardziej skomplikowane i niepokojące utwory zabrzmiały na początku występu.

WIĘCEJ, WIĘCEJ!

Sobota. Wczesną poobiednią porą miło zaskoczył nas koncert czeskich weteranów – kapeli Mňága a Žďorp. Panowie posiwieli i porośli szczeciną, ale już długo nie widziałem ich tak zadowolonych i pewnych siebie. Dowcipny, zabawny, ambitny koncert.

Zaraz po nich na scenę wtargnęła kapela Dubioza Kolektiv z Bośni i Hercegowiny, prezentująca agresywną, przebojową mieszankę ska, punku, funku, elektroniki, rapu i bałkańskiego folkloru. Już długo nie widziałem tak autentycznej, dzikiej energii – to trzeba zobaczyć na żywo! Z Bałkanów przeskoczyliśmy zaś do Senegalu, dokąd zaprowadziła nas świetnie zgrana kapela Orchestra Baobab, która w swojej twórczości łączy tradycyjne afrykańskie harmonie z kubańskimi rytmami. Idealny wybór na gorący wieczór. Podkład muzyczny do zachodu słońca dostarczył szwedzki bard José Gonzáles, który poradził sobie z samą tylko gitarą delikatnie przyprawioną fujarką liryczną lub smyczkiem łzawym.

Na głównym podium zaszalała amerykańska aktorka i wokalistka Juliette Lewis. To, czego nie mogła dostarczyć w przeciętnych melodiach i tekstach, nadrabiała charyzmą i barwnym kostiumem – bez trudu pozyskała na swoją stronę tysiące ludzi zgromadzonych pod sceną.

Fot. DAREK JEDZOK

W akcji Juliette Lewis.

Następnie byliśmy świadkami występu amerykańskiej kapeli Scissor Sisters. „Nożyczkowe siostry" wprawiły mnie w osłupienie dziwaczną mieszanką perfekcyjnych chórków, glam-rockowego pazurka i najbardziej ortodoksyjnego disco z lat 70. Dziwne, przedziwne retro. W roli głównej wampowata wokalistka oraz frontman gibający się jak Freddie Mercury i śpiewający falsecikiem braci Gibbs.

Już powoli zaczynałem się cieszyć na jednego z moich faworytów – skandynawską kapelę Múm. Wbrew oczekiwaniom koncert wcale nie był tak melancholijny i stonowany, jak starsze płyty zespołu. Muzycy przypominali raczej przedwcześnie wyrośnięte dzieci, które przytargały na scenę cały arsenał zabawek, samograjek i przeszkadzajek – z harmidru szczeniackiej zabawy wyłaniały się jednak dojrzałe harmonie i konstrukcje. Problemy były dwa – primo – dźwiękowiec nie stanął na wysokości zadania i nie udało mu się wyważyć obszernego instrumentarium. Secundo – w połowie w miarę spokojnego koncertu ktoś postawił wyzwanie grawitacji i nadepnął mojej żonie na twarz. Lekko zdezorientowani absurdalną sytuacją udaliśmy się w objęcia Morfeusza.

WYJAZDY I POWROTY

Podsumowanie? Wszystko gra – po ubiegłorocznej tragedii, która doprowadziła do śmierci dwóch osób, widać było nasilenie starań organizacyjnych. Jeszcze nigdy nie czułem się tak bezpiecznie na tak dużej imprezie. Ponownie sprawdził się też szósty zmysł dramaturgiczny organizatorów – na Pohodę można jechać nie znając ani jednej kapeli i spokojnie spodziewać się najwyższej jakości. Podczas gdy na wielu pozostałych festiwalach grają formacje odgrzewające dawną sławę, do Trenczyna przyjeżdżają zespoły, które właśnie teraz osiągają apogeum sukcesu na Wyspach lub za oceanem.

Trzy dni muzycznego lata upłynęły jak woda, już teraz nurtuje mnie jednak pytanie, co Pohoda zaproponuje w przyszłym roku. Poczekamy, zobaczymy - za rok, za dzień, za chwilę.

DAREK JEDZOK

REKLAMA

kronospan PREŠOV
Firma KRONOSPAN SK , s. r. o.
v Prešove zatrudni
SPRZEDAWCĘ na polski rynek
Zakres obowiązków:
- troska o klientów w Polsce
- odpowiedzialność za administrację
- komunikacja i realizacja zamówień

Wymagania:
- wykształcenie średnie lub wyższe
- język polski
- prawo jazdy kat. B
- umiejętność sprzedaży
- znakomita zdolność komunikacji

Listy motywacyjne i CV należy kierować pod adres: **uchadzaci@kronospan.sk**, www.kronospan.sk
GL-493

POLSKA FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
oferuje
kompleksowe wykończenia wnętrz
płyty kartonowo-gipsowe
(sadrokarton)
tynki cienkowarstwowe
tapety natryskowe
system DIACOLOR i GOTELE
Andrzej Stuchlik, tel. **+48 501 080 378**
e-mail: *andrzejstuchlik@o2.pl*
www.stuchlik.com.pl
GL-390

REKLAMA

Sportovní areál VENDRYNĚ
Vitality Slezsko
Spodziewasz się gości, a nie zamierzasz spędzać czasu w kuchni?
NO TO NIE ZWLEKAJ
i
wspaniałe jedzenie
zamów u nas!
Co oferujemy:
Pieczona szynka 160,- / 1 kg
Pieczony indyk 170,- / 1 kg
Golonka po wiejsku 130,- / 1 ks
Pieczona golonka 100,- / 1 kg
Kurczak z grilla 100,- / 1 kg
ZAMAWIAJ z 7-dniowym WYPRZEDZENIEM!
Zamówienia i bliższe informacje:
p.SZKUCIK
+420 733 184 406
WIĘCEJ znajdziesz na www.VITALITYSLEZSKO.cz
GL-609

GL-405

Producent
mebli kuchennych
od 1983 r.
MS MEBLE
MAŁYJUREK
meble biurowe
szafy
garderoby
hotelowe i inne
NOWA EKSPOZYCJA NIESPOTYKANE ROZWIĄZANIA
Puńców/k. Cieszyna
ul. Cieszyńska 82
tel/fax: +48 33 852 92 14
www.ms-meble.pl
GL-469

O DECYZJI FUNDACJI SEMPER POLONIA NIE TYLKO OCZAMI STUDENTÓW

Jeszcze o stypendiach dla Zaolziaków

Jak pisaliśmy w czwartkowym numerze, studenci narodowości polskiej, studiujący na czeskich uczelniach wyższych, nie będą mogli w semestrze zimowym roku akademickiego 2010/2011 korzystać ze stypendiów z polskiej Fundacji Semper Polonia. Zadecydowała o tym senacka Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, która przydziela pieniądze Fundacji.

Prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek, ponownie podkreślił wczoraj, że chodzi o niedobrą decyzję. – Oburzający jest przede wszystkim tryb, w jakim się o tym dowiedzieliśmy – mówi Szymeczek. – Wieść ta szerzyła się przez cały czas w formie plotki, a dotychczas wciąż nie otrzymaliśmy żadnej oficjalnej wiadomości. Dlatego żywimy nadzieję, że chodzi o chwilowe zamrożenie i że w przyszłym roku, a może nawet semestrze nasi studenci ponownie będą mogli liczyć na pomoc z Polski. Najważniejsze jest bowiem to, że stypendia te motywowały młodych Zaolziaków do pracy społecznej. Nie było problemów z wolontariuszami na żadnej imprezie, na przykład Kongresu Polaków. Także w terenie widać, że rodziły się nowe młodzieżowe inicjatywy, m.in. w ramach Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego czy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Moim zdaniem, te stypendia to była na pewno dobra polska inwestycja na Zaolziu. Możemy nawet pomóc w sprawach administracyjnych związanych z przydzielaniem stypendiów. Przecież od dwóch lat działa przy Kongresie komisja, która opiniuje prośby o stypendia, zwłaszcza jeśli chodzi o zaangażowanie społeczne studentów, zaangażowanie na rzecz kultury polskiej w Republice Czeskiej, działalność w organizacjach.

Kongres Polaków wystosował już list do przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Senatu RP, senatora Andrzeja Persona. – „Serdecznie dziękujemy za wieloletnią przychylność dla naszych inicjatyw, za odczuwalne na Zaolziu, bardzo istotne wsparcie finansowe" – czytamy w liście podpisanym przez prezesa Szymeczka. – „Staramy się, by każda złotówka skierowana na Zaolzie była wykorzystana optymalni. Zasadą taką kierują się wszystkie polskie organizacje na Zaolziu – korzystające ze wsparcia za pośrednictwem Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«, Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie oraz Fundacji Semper Polonia. Ważnym czynnikiem motywującym i mobilizującym młodych ludzi okazało się stypendium Semper Polonii dla studentów polskiej narodowości studiujących w RC. Kongres Polaków starał się pomóc w sprawnym procesie przyznawania tego stypendium. Z dużym zaniepokojeniem przyjęliśmy (nieoficjalną dla nas ciągle) informację o zamrożeniu tego stypendium na semestr zimowy 2010/2011. Nie jest dla nas jasne, z jakiej inicjatywy, jakiego powodu to nastąpiło. Tym bardziej, że widzimy kontynuację tego wsparcia dla byłych republik sowieckich – w tym również członków Unii Europejskiej. Prosimy o ponowne przeanalizowanie tej decyzji. Deklarujemy maksymalne współdziałanie przy tworzeniu nowych zasad przyznawania stypendiów. Uwzględniając ograniczenia personalne Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, zgłaszamy gotowość administrowania tym procesem. Zrozumiały będzie – uwzględniając sytuację ekonomiczną – wariant oszczędnościowy" – kończy prezes Szymeczek.

Fot. JAN KUBICZEK

Tomasz Pustówka

Zapytaliśmy też, co sądzą o zamrożeniu stypendiów studenci, dla których ten zastrzyk finansowy był przyjemną sprawą, lub młodzieżowi działacze z Zaolzia. Prezes Sekcji Akademickiej Jedność, studiujący na Uniwersytecie Karola w Pradze Tomasz Pustówka, uważa, że stypendia z Fundacji Semper Polonia były swego rodzaju nagrodą dla studentów działających w RC na rzecz kultury polskiej: – To dowód na to, że nasze działania w tej kwestii są w Polsce zauważane – mówi Pustówka. – Ale wydaje mi się, że stypendia to raczej tylko ocena ze strony polskiej, a nie bezpośredni impuls do aktywizacji działalności młodych Polaków w RC, zwłaszcza na Zaolziu. Szkoda, że komisja senacka podjęła decyzję o zamrożeniu pomocy dla studentów w RC. Może warto by się było raczej zastanowić nad reorganizacją przyznawania stypendiów, zmianą kryteriów. Ale najważniejsze jest to, żeby młodzi ludzie, którzy korzystali ze stypendiów z Fundacji Semper Polonia, utrzymywali swoją polskość, swoją tożsamość. To nasz moralny obowiązek. Mam też nadzieję, że Polska nadal będzie utrzymywać pewne programy, które będą wspierały inicjatywy młodzieżowe na Zaolziu, także studenckie.

Daniel Szpyrc, członek Prezydium Zarządu Głównego PZKO i przewodniczący Rady Młodzieży przy ZG, na razie nie mógł korzystać ze stypendiów z Polski, jest jeszcze uczniem Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, po wakacjach pójdzie do czwartej klasy. – Uczestniczyłem jednak w wielu dyskusjach na temat stypendiów, ten temat był powodem wielu kłótni – stwierdza Daniel Szpyrc. – Oceniam stypendia Semper Polonii z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze: trochę mi żal, że być może nigdy już nie będę mógł z nich skorzystać, otrzymać pieniądze z Polski praktycznie „za darmo". Bo tak to czasami funkcjonowało – czasami stypendia otrzymywali ludzie zupełnie przypadkowi, pomimo że wnioski oceniała komisja działająca na Zaolziu. I to drugi aspekt. Zdarzało się, że stypendium dostał człowiek, który raz w roku stał za stoiskiem na imprezie (często sam przy tym zarabiając), a odrzucano wniosek osoby, która utrzymywała nasze dziedzictwo kulturowe spędzając co tydzień kilka godzin na próbie zespołu. To obrażało wielu studentów. A słyszałem, że zdarzało się też tak, że ludzie podbijali potwierdzenia o zaangażowaniu społecznym fałszywą pieczątką lub nawet stemplem nieistniejącego Koła PZKO. Uważam zatem, że stypendia te nie spełniają do końca swoich podstawowych celów: promowania polskich osiągnięć w różnych dziedzinach, działań na rzecz dziedzictwa kulturowego, promowania polskości... Bywało też tak, że studenci wykorzystywali stypendium na wyjazd na urlop lub kupowali sobie po prostu coś fajnego. Niewielu wykorzystywało je na sprawy związane ze studiami...

Daniel Szpyrc

Inni jednak uważają, że stypendia z Polski jednak są potrzebne. Są o tym przekonani członkowie Klubu Stypendystów Fundacji Semper Polonia w RC. Ta organizacja powstała przed trzema laty i ściśle z Fundacją współpracuje. Do zakresu działań Klubu Stypendystów należą: wspieranie inicjatyw młodzieży polskiej na Zaolziu, promowanie i utrzymywanie dobrego wizerunku Polski w Republice Czeskiej, organizowanie i prowadzenie zajęć edukacyjnych, uroczystości związanych z polskimi świętami narodowymi i promocją Polski, sesji naukowych i konferencji, a także opieka nad zabytkami i upamiętnianie miejsc związanych z Polską. Prezesem Klubu jest Roman Wałoszek, studiujący biotechnologię w Brnie.

– Ogólnie mówiąc, pula stypendialna przyznawana studentom polskim w RC jest jedną z najwyższych. Czasami wydaje mi się, że to nawet nie miało uzasadnienia w działalności naszych studentów na rzecz polskości – mówi Roman Wałoszek. – Co do zamrożenia stypendiów, to mogę już powiedzieć, że rozmawialiśmy z centralą Fundacji Semper Polonia. Decyzja, którą podjęła senacka komisja, dotyczy nie tylko studentów w RC, ale też w wielu innych krajach Europy. I chodzi o decyzję tymczasową. Poinformowano nas, że ta pomoc na pewno zostanie wznowiona za semestr czy dwa.

Prezes Wałoszek powiedział nam też, że Klub Stypendystów FSP działa nadal aktywnie i deyczja komisji senackiej nie ma na to żadnego wpływu. – Staramy się działać zwłaszcza na rzecz integracji różnych polskich środowisk studenckich w innych krajach Europy, gdzie też działają takie kluby, jak nasz. Obecnie szykujemy spotkanie przedstawicieli tych klubów na Zaolziu. Odbędzie się ono w sierpniu w Beskidach, a przyjazd zapowiedzieli m.in. studenci z Łotwy, Ukrainy, Litwy, a także centrali Fundacji Semper Polonia. Będziemy dyskutować o wspólnych planach, projektach. To powinno jeszcze bardziej zintegrować nasze środowiska – dodał Roman Wałoszek.

Zdjęcia: JACEK SIKORA

Roman Wałoszek

JACEK SIKORA

JERZY
DZIĘGIELÓW

Oferujemy SPRZEDAŻ i SERWIS:
- nowych i uzywanych markowych kosiarek oraz rowerów
- pojazdów górskich
- maszyn rolniczych i ogrodniczych
- obracarek i grabiarek do siana

Serdecznie zapraszamy:
Pon-Pt 8-17, Sob 8-13
www.jerzy.info.pl
Dzięgielów, Graniczna 3
☎33 8529-249

Sprzęt rolniczo-ogrodniczy
Sprzęt sportowy- ROWERY

GL-375

F.H. KISIEL
CIESZYN

FARBY • LAKIERY
ZAPRAWY • KLEJE
TAPETY • DREWNO
AKCESORIA MAL.

ul.ŚWIEŻEGO 3

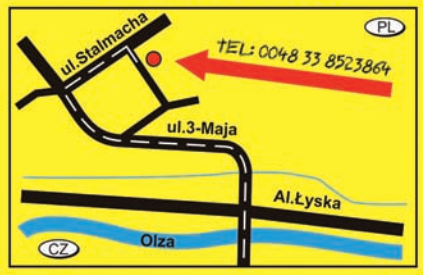

GL-437

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

SUZUKI
Ford

www.AUTOKANTOR.cz
Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

GL-115

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Elmax® elektro

Whirlpool
WBE 3412 A+W

Dwudrzwiowa
chłodziarko-zamrażarka
190 cm wysoka
o pojemności
netto 342 l i klasie
energetycznej A+

Cena promocyjna
7 890,- Kč

Whirlpool

Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ◆ KARWINA, Tř. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan ◆ JABŁONKÓW, stara poczta
www.elmaxelektro.cz

GL-160

Velká Letní Soutěž
k 20. výročí založení firmy
Objednej okna a vyhraj...

okna a dveře Slovaktual®
20 let 1990 - 2010

150x Notebook ASUS PRO5DIJ-SX294V
150x LCD TV SONY Bravia KDL-32EX302
150x Domácí kino PHILIPS HTS 3373
150x Videokamera SONY DCR-SX33
150x Fotoaparát SONY DSC-W320

Slovaktual letos slaví 20. výročí své existence a spolu s Mercedes-Benz připravili pro zákazníky "Velkou letní soutěž". Objednáním značkových oken Slovaktual za zvýhodněné ceny v termínu od 1. 7. - 30. 9. 2010 sa stáváte účastníkem soutěže a budete zařazeni do zlosování o více než 1000 cen.

Navštivte naši vzorkovou prodejnu a informujte se

Oslavujte s námi
okna a dveře Slovaktual® 20 let 1990 - 2010
www.slovaktual.eu

TŘINEC
Lidická 624
558 340 878
775 721 164
775 221 164
slovaktualtrinec@seznam.cz

HAVÍŘOV
Těšínská 1A
558 340 878
744 481 164
744 491 164
slovaktualhavirov@seznam.cz

GL-330

MAPEI®
AKCE SLEVA 25%
sleva platí na celý sortiment firmy MAPEI

A - Z
izolace
s.r.o.

AKCE platí od 1.7 - 31.7. 2010

Mapeklej Extra šedý

OBLASTI POUŽITÍ
Mapeklej Extra je určen pro lepení keramických obkladů v interiérech i exteriérech; a to na všechny běžné typy podkladů používaných ve stavebnictví.

TECHNICKÉ VLASTNOSTI
KONZISTENCE: prášek
BARVA: šedá
POMĚR MÍCHÁNÍ SMĚSI: 5,5–6 l vody na 25 kg
KONZISTENCE SMĚSI: pastovitá
ZPRACOVATELNOST SMĚSI: 6-8 hod
DOBA ZAVADNUTÍ: cca 20 minut
MOŽNOST OPRAV: přibližně 30 min
SPÁROVÁNÍ OBKLADŮ: po 3–6 hodinách podle savosti podkladu a teploty
SPÁROVÁNÍ DLAŽEB: po 24 hodinách
POCHŮZNOST: po 24 hodinách
UVEDENÍ DO PLNÉHO PROVOZU: po 14 dnech
BALENÍ: v pytlích po 25 kg

VÝROBEK PRO PROFESIONÁLY

CENA 115,-/pytel
cena včetně DPH

CENA 290,-/pytel
cena včetně DPH

PLANOLIT 315

Rychle tvrdnoucí samonivelační stěrka pro tloušťky vrstvy od 3 do 15 mm, určená pro použití v interiéru

Planolit 315 je vhodný především pro vyhlazování nových ale i stávajících savých a nesavých povrchů v tloušťce vrstvy od 3 do 15 mm. Podklad musí být předem ošetřen penetračním nátěrem.
vytváří po vytvrzení hladký povrch, na který lze pokládat keramickou dlažbu, PVC, linoleum, gumové krytiny, korek, textilní krytiny i další druhy pružných povlakových krytin. Tento výrobek je možné použít jak v méně zatěžovaných prostorách, tak i v místech s vyšším provozním zatížením jako jsou např. obytné prostory, kanceláře, nemocnice, apod.

Stavebniny A - Z izolace s.r.o.
Frýdecká 76
739 61 Třinec
Tel: 558 339 101 , 725 793 190

Otevírací doba :

po-pá 7 – 17 hod.
so 7 -12 hod.

MAPEI

GL-480

Witajcie, stęsknieni melomani! Posłuchajmy wspólnie, co tu nowego przypełzło do naszych głośników i słuchawek. Będzie jazz, będzie elektronika, zapraszam!

HERBIE HANCOCK „THE IMAGINE PROJECT" (2010)

Herbie Hancock to niezniszczalna maszyna, niewyczerpane źródło pomysłów i inspiracji, niestrudzony odkrywca barwnego świata dźwięków różnych kultur. W odróżnieniu od wielu innych stetryczałych gwiazd jazzowego nieboskłonu od dekad trzyma rękę na pulsie, nie zahaczając nawet o obciach i tanią tendencyjność.

„The Imagine Project" to niezwykle rozbudowany projekt opierający się na kooperacji dziesiątek wyśmienitych muzyków z całego świata, ludzi pochodzących z różnych kultur i środowisk. Płyta była nagrywana w różnych miejscach globu – słuchacza czeka więc fascynująca przeprawa od jamajskiego Kingston przez deltę Missisipi, aż ku bramom Tadż Mahalu.

Chodzi o projekt prawie koncepcyjny – w filmie znajdującym się na stronie www.herbiehancock.com pianista przedstawia swoich współpracowników oraz ideę przewodnią albumu, czyli ideę muzyki jako spotkania, czynnika przełamującego bariery. Obserwując entuzjazm legendarnego pianisty aż trudno uwierzyć, że w tym roku stuknęła mu siedemdziesiątka.

Po obejrzeniu teasera spodziewałem się bardzo wiele – a otrzymałem jeszcze więcej. Okazało się, że Hancock ponownie miał niesamowicie szczęśliwą rękę przy wyborze artystów wykonujących poszczególne utwory. Dla mnie największym zaskoczeniem jest utwór „Don't Give Up" w fenomenalnym wykonaniu P!NK i wokalisty Johna Legenda, który, moim skromnym zdaniem, co najmniej dorównuje oryginalnemu duetowi: Peter Gabriel i Kate Bush.

Płytę otwiera utwór „Imagine" Johna Lennona, który w odświeżonej aranżacji stanowi podróż przez całą gamę stylów – zaczyna się jako spokojna rozmowa głosów P!NK i Seala przy akompaniamencie fortepianu, którą od drugiej zwrotki przejmuje wokalistka India. Z tła wyłaniają się afrykańskie dźwięki i rytmy, w pewnym momencie do akcji wkracza

łkająca gitara kolejnej legendy – Jeffa Becka.

Na płycie pojawia się też utwór kolejnego „żuka" – „Tomorrow Never Knows" George'a Harrisona, który wykonuje tutaj Dave Matthews. W soulowo-gospelowym kawałku „Space Captain" wystąpiła para małżeńska Susan Tedeschi i Derek Trucks, którego gitara „poopowiadała sobie" w części instrumentalnej z fortepianem Hancocka. Utwór „Tamatant Tiray" tuareskich muzyków Tinariwen płynnie przechodzi w refren „Exodus" Boba Marleya. W przeróbce „The Times, They Are A'changin" Boba Dylana usłyszeć można natomiast irlandzki folk w wykonaniu The Cheftains i wokalistki Lisy Hannigan przy akompaniamencie malijskiego muzyka Toumani Diabaté. Płytę zamyka kompozycja „The Song Goes On", w której wokalistka Chaka Khan połączyła siły z Anoushką Shankar (córka słynnego Ravi Shankara). Indyjskie klimaty plus saksofon Wayne'a Shortera – lepiej być nie mogło.

To z pewnością jedna z najbardziej barwnych płyt sezonu, świetny „otwieracz umysłu", twór dojrzały i wyczyelowany do perfekcji. Zapraszam do udziału w tej podróży.

Warto spróbować: Don't Give Up, Imagine, Space Captain, The Song Goes On.

CO SZEPTANE

* Kora Jackowska (ex-Maanam) wywołała solidną burzę swoim najnowszym nagraniem „Zabawa w chowanego", w którym po raz pierwszy opisuje artystycznie swoją traumę z dzieciństwa, kiedy to była molestowana przez księdza. Tak, jakby sam tekst nie był dosyć prowokujący, powstał także teledysk (swoją drogą – bez ironii – bardzo wysokich lotów). Próbuję sobie przypomnieć, kiedy po raz ostatni ktoś tak odważnie odkrył wszystkie karty. Ech, gdzie są te czasy, kiedy muzyka rozrywkowa nie bała się opisywać autentycznych uczuć i poruszać tematy ważniejsze, niż „bałnsuj ze mną bejbe"?
* Czeka nas spotkanie dwóch legend rocka. Deep Purple zaprosili na trzy występy w Polsce grupę SBB – wspólne koncerty odbędą się pod koniec października w Rzeszowie, Wrocławiu i Katowicach. To trzeba zobaczyć.

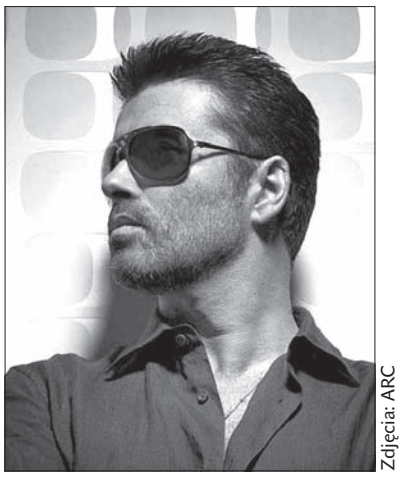

Zdjęcia: ARC

* Chyba powstaje nam tutaj mały rockowy park jurajski – nową trasę koncertową planuje kapela The Who. Muzycy postanowili wskrzesić operę rockową „Quadrophenia Uhuhu".

* W najbliższym czasie w naszych odtwarzaczach pojawi się kilka nowych smakołyków – nowe nagranie wydała już grupa Korn, prace nad płytą kończą Brytyjczycy Ting Tings i Radiohead, w lecie zacznie powstawać nowy materiał do albumu Portishead. We wrześniu (Praga) i w listopadzie (Warszawa) zagra u nas Jon Lord, kompozytor i pogromca organów Hammonda we wspominanych powyżej Deep Purple, w listopadzie odwiedzą nas także Joe Cocker i Joe Satriani. To będzie dobry rok.
* Fani Pearl Jam, którym nie udało się dotrzeć na koncert kapeli na gdyńskim festiwalu Open'er, mogą teraz rozdzierać szaty i wcierać popiół we włosy. Po koncercie w Portugalii zespół ogłosił dłuższą przerwę w działalności koncertowej. „Ni ma i nie bedzie." I co, leniuchy, może warto było ruszyć tyłek nad morze?
* Media podały sprostowanie wcześniejszej informacji o tym, że na półki sklepowe uderza najnowsza płyta George'a Michaela. Tak naprawdę to nie na półki, ale w półki, i nie płyta, a sam George Michael przybył do pewnego sklepu w Londynie. Samochodem terenowym. Przez witrynę. Facet ma styl.
* Victoria Beckham ogłosiła zamiar zaprojektowania własnego modelu samochodu Range Rover. To ciekawy zbieg okoliczności, ponieważ właśnie takim autem George Michael zwiedził londyński sklepik. Już wiadomo, w czym w przyszłym sezonie będą się rozbijali celebryci.
* Ciąg dalszy wiadomości auto-moto. Lindsay Lohan otrzymała wyrok 90 dni za jazdę po pijanemu i nie uczęszczanie na kursy odwykowe. A my nadal niecierpliwie czekamy na obiecywaną książkę, którą o swoim pobycie w więzieniu miała napisać Paris Hilton. Podobno gwiazdka zabierze się za pisanie w drugiej połowie 2011 roku, na razie opanowała już ponad połowę alfabetu.

Wszystko, co dobre, będzie przyszłym razem jeszcze lepsze. Do przeczytania za dwa tygodnie, kiedy to nawiedzi was PopArt filmowy. Niech moc będzie z wami!

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

POZIOMO: 1. pije do Michała **6.** jadowity wąż afrykański **9.** organ wywiadu niemieckich sił zbrojnych **10.** znana południowoafrykańska prowincja **11.** rachunek bankowy **12.** jednostka organizacyjna marynarki wojennej **16.** umizgi **17.** wybawiciel **18.** gatunek tytoniu fajkowego **19.** piesek z dobranocki **22.** Katarzyna Wielka **25.** technika malarska **28.** rodzaj raka skóry **29.** utrata powonienia **30.** świńskie kopytka **32.** stop na spirale grzejników **35.** za Fordem, a przed Reaganem **39.** poszanowanie połączone z troskliwością **40.** choroba **41.** naszyjnik **42.** wóz pogrzebowy **45.** ostatnie dla oskarżonego **46.** jezioro w Finlandii **47.** Gustlik z Rudego **48.** długi drąg zakończony hakiem **49.** narząd głosotwórczy.

PIONOWO: 1. żołnierz doborowej piechoty tureckiej **2.** członek kościoła rzymskokatolickiego **3.** pantofle dla primabaleriny **4.** specjalnie tuczony kogut **5.** najdłuższa konkurencja lekkoatletyczna **6.** koszmar **7.** ćwiczenia wojskowe **8.** klamra łącząca pięciolinie **13.** kuzynka gołębia **14.** we Włoszech leży **15.** orędowniczka **20.** polskie włókno poliestrowe **21.** „krymski" wiersz **23.** łagodzi wstrząsy **24.** państwo w Ameryce Południowej **26.** Czarna Woda **27.** sieć na ryby w kształcie worka **31.** Profesor Szaniawskiego **32.** chabeta **33.** nieszczęśliwe stworzenie **34.** zanik głoski w wygłosie wyrazu **36.** zemdlonego orzeźwi **37.** wystawca weksla trasowanego **38.** pas z grubej skóry **43.** masowy mord **44.** duże naczynie na zupę.

ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Pamiętne słowa Kmicica). Opr. JO

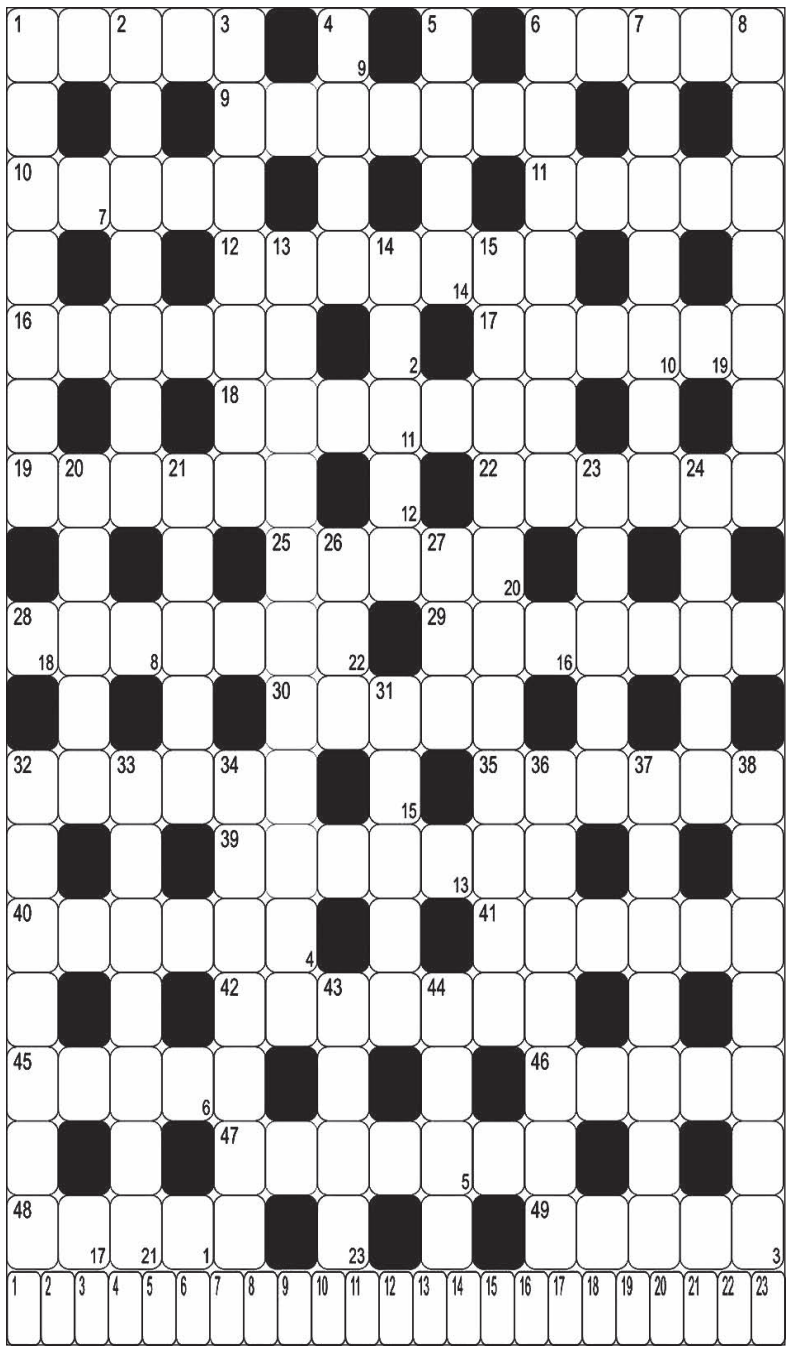

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki z 3 lipca:
KARYKATURZYSTA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka **Anny Wacławik „Starczyn dukat".** Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 23. 7. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie ostatniej krzyżówki otrzymuje **Zbigniew Lajczyk** ze Stonawy.

ALE HECA

– Zóndź do sklepu – prawi majster uczniowi – a kup mi flaszke pogańskiego wina.
– Pogański to je tako marka?
– Pogański to znaczy niechrzczóne, mamlasie jedyn!

* * *

Jedzie synek miejskim autobusym, a pod nosym mu wisi szykowny snopel.
–Ni mosz, syneczku, chustki?! – pyto go jakosi paniczka.
–Móm, ale cudzym nie dowóm!...

* * *

Jeden ofiycyr kozoł ordynansowi założyć na kónia siodło.
–Czyś ty, ofermo, jeszcze nigdy nie widzioł, jak sie to robi? wrzasknył ofiycyr.
–Przeca to siodło je na opak!
–A skąd móm wiedzieć, w kieróm stróne pón ofiyr chcóm jechać?!

* * *

Beata se dała auto do przeglądu. Na drugi dziyń przychodzi i pyto:
– Nó i w jakim stanie je to moji cacko?
– Jakby to powiedzieć... W każdym razie klaksón i kluczyki mo w porządku.

* * *

Spotkały sie dwie baby. Jedna mówi do drugij:
– Ale tyn drugi twój chłop przystojny! Jak żeś go poznała?
– Podczas wypadku samochodowego. Przejechoł mojigo piyrszego chłopa.

SOBOTA 17 lipca

TVP 1

5.30 Monarch Cove **6.25** Nowy Testament **6.55** Nasza planeta **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Las bliżej nas **8.40** Ziarno **9.10** Klub przyjaciół Myszki Miki **9.40** Złota rączka **10.10** Hannah Montana (s.) **10.40** Szkoła złamanych serc **11.45** Kawa czy herbata? **12.00** Wiadomości **12.10** Zabójcze lato **12.45** Tygrysy Europy **13.35** Kawa czy herbata? **13.50** Nosorożec w moim domu (film USA) **14.40** Kawa czy herbata? **14.50** Mansfield Park **16.30** Banderia 1410 - widowisko historyczne **16.45** Kawa czy herbata? **17.00** Teleexpress **17.25** Everest **19.00** Moi przyjaciele - Tygrys i Kubuś **19.30** Wiadomości **20.20** Film fabularny **23.15** Kawa czy herbata? **23.25** Misja w czasie (film kopr.) **1.10** Wdowiec (film kopr.).

TVP 2

5.55 Tylko Kaśka **6.30** Wojna domowa **7.10** Podróż za jeden uśmiech **7.45** Dziewczyna i chłopak **8.40** ZOO story **9.05** Klub kemping **9.15** Kocham cię, Polsko! **10.45** Wojciech Cejrowski boso przez świat **11.15** Smaki czasu z Karolem Okrasą **11.45** Dzieciaki górą (teleturniej) **12.20** Tygrysek **13.50** 12. Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2010 **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Czterej pancerni i pies (s.) **16.30** 12. Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2010 **16.35** Policjanci i złodzieje pojedynek na żywo **17.20** Słowo na niedzielę **17.30** Wstęp wolny! **17.50** 12. Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2010 **18.00** Panorama **18.35** Bulionerzy **19.05** 12. Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2010 **19.10** Tak to leciało! **20.10** 12. Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2010 **23.40** Odznaka (film USA).

TV KATOWICE

6.17 Światowiec **6.30** Szerokie tory **6.58** Info poranek **7.40** Przegląd prasy **7.45** Aktualności **7.55** Ucieczka wycieczka **8.45** Olimpiada Bolka i Lolka **11.00** Dzika Polska **12.00** Złote Łany **13.00** Sensacje XX wieku **14.30** Serwis info **15.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **16.00** Szerokie tory **16.50** Śląska lista przebojów **17.30** Kawiarnia naukowa **18.00** Aktualności **19.00** Krystian Zimerman w Polsce **19.35** Paszport do Chin **21.00** Prywatne śledztwa **22.24** Listy do PRL-u.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.05** Niekończąca się opowieść (film kopr.) **9.20** Karolek i przyjaciele **10.55** Dziupla Cezara **11.40** I kto tu rządzi? **12.45** Mamuśki (s.) **13.15** Ewa gotuje **13.45** Dom nie do poznania **14.45** Się kręci **15.35** Ostrze Róży **17.50** Orły z Bostonu (film USA) **18.50** Wydarzenia **19.30** Się kręci **20.05** Polska - Niemcy **22.00** Hotel 52 (s.) **23.00** Jubileuszowy Wakacyjny Festiwal Artystów w Międzyzdrojach.

TVC 1

5.50 Poranek z Dadą (pr. dla dzieci) **6.05** Złote rączki **6.20** Sezamie, baw się razem z nami **6.45** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.10** Patrol dziecięcy (s.) **7.35** U nas na farmie **7.50** W porę (film USA) **9.20** Baranek Shaun (s. anim.) **9.30** Pogotowie kulinarne (mag.) **9.55** Ronja - córka zbójnika (film szw.-nor.) **12.00** Południowe wiadomości **12.05** Z metropolii; Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto revue (mag.) **13.05** Marian Palla (dok.) **13.20** Widzisz mnie? (film niem.) **14.50** Powrót do Brideshead (s.) **15.50** Zawodowcy (s.) **16.40** Poszukiwania skarbu Nibelungów (film niem.) **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Opowieści zwierząt (s.) **20.35** Tańczący z wilkami (film USA) **23.35** Młodzi gniewni (film USA) **1.10** 13. komnata N. Konvalinkovej **1.35** Skąd ja pana znam (pr. roz.).

TVC 2

6.00 Kawałek drewna z drzewa **6.20** Wiadomości STV **6.45** Wiatr w czarnych okularach **7.05** Zdrowie w Europie **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta: Przygody z jaguarami (cykl dok.) **9.20** Historie domów (pr. cykl.) **9.40** Folklorika (mag.) **10.10** Za wiejskimi muzykantami **10.40** Po czesku **10.50** Poszukiwania czasu utraconego **11.10** Wyspy Normańskie (dok.) **12.00** Sprawy detektywa Partacza **12.25** Złota Meduza (lista przeb.) **12.55** Simpsonowie (s. anim.) **13.15** Sabotaż (mag.) **13.45** Tak, panie ministrze (s.) **14.20** Abbey Road: Live II (koncert) **15.10** Przygoda Dakar (dok.) **15.40** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **16.10** Miejsca pielgrzymkowe (cykl dok.) **16.25** Święci i świadkowie: Maria Magdalena (cykl dok.) **16.40** Znaki i rytuały: Taniec **17.00** Uśmiechy Bohumila Klepla **17.40** Rodak G.M. (cykl dok.) **18.00** Zatopione losy (cykl dok.) **18.20** O języku czeskim **18.35** Kultura.cz (mag.) **19.00** Moja rodzina (s.) **19.30** Marian Palla (dok.) **19.45** Piękno europejskich wybrzeży **20.00** Prague Proms 2010 (transmisja koncertu) **22.20** Elina Garancha, gwiazda bez manier (dok.) **22.50** Koncert ku czci Pavarottiego **0.45** Karel Čapek i jego zwykły świat (dok.).

NOVA

6.00 Rodzina piratów (s. anim.) **6.25** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.40** Liga Szpaków (s. anim.) **7.30** Tom & Jerry (s. anim.) **7.55** Tuż przed tragedią (cykl dok.) **8.55** Z piekła szczęście (s.) **10.00** Pierwsza liga III (film USA) **11.50** Hotel pod Błękitną Gwiazdą (film czes.) **13.25** Hotel marzeń: Kapsztad (film niem.-aus.) **15.15** Pajęczyna Charlotty (film USA-niem.) **17.05** Czerwony baron (film kopr.) **19.30** Wiadomości **20.00** Gniew oceanu (film niem.-USA) **22.35** Nożownik (film USA) **0.20** Koszmar kolejnego lata (film USA).

PRIMA

6.15 Magazyn kulinarny **6.40** Winx Club (s. anim.) **7.10** Pokemon (s. anim.) **7.30** Szaleństwa Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.45** Frasier (s.) **8.10** Reba (s.) **8.35** Salon samochodowy (mag.) **9.45** M.A.S.H. (s.) **10.50** Życie po falstarcie (s.) **11.40** Człowiek z lodowca (film USA) **13.45** Bogowie muszą być szaleni (film kopr.) **15.55** Columbo (s.) **17.55** Jak zbudować marzenie **18.55** Wiadomości **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Prawdziwe kłamstwa (film USA) **22.55** American Pie: Wesele (film USA-niem.) **1.00** Śmiertelne polowanie (film USA).

NIEDZIELA 18 lipca

TVP 1

5.55 Dwie strony medalu **6.30** Powszechny spis rolny 2010 **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Zabójcze lato (dokum. bryt.) **9.05** Wakacje z duchami **9.45** Dziadek i ja **11.40** Kawa czy herbata? **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Wiadomości **13.10** Tygrysy Europy **14.05** Winnetou (s.) **15.40** Kawa czy herbata? **15.50** Południowy Pacyfik **16.45** Kawa czy herbata? **17.00** Teleexpress **17.20** Przystań **18.10** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.55** Kawa czy herbata? **19.00** Chip i Dale **19.30** Wiadomości **20.20** Dom nad rozlewiskiem (s.) **22.10** Kawa czy herbata? **22.25** Szansa dla karierowicza (film USA) **0.00** Regulamin zabijania (film kopr.) **2.15** Stan wyjątkowy.

TVP 2

7.30 Podróż za jeden uśmiech **8.10** Zakochany anioł **9.50** Łagodna na drodze **10.05** Genialne zwierzęta (dokum. bryt.) **11.05** Wojciech Cejrowski boso przez świat **11.35** Makłowicz w podróży **12.15** Uczeń Merlina (film USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Szansa na sukces **16.05** Na dobre i na złe (s.) **17.05** Płocka Noc Kabaretowa **18.00** Panorama **18.35** Bulionerzy **19.10** Tak to leciało! **20.05** Lubuskie warte zachodu - wino, kabaret i śpiew **22.05** Płocka Noc Kabaretowa **23.00** Królowa Syjamu (film tajlandzki).

TV KATOWICE

5.52 Dzika Polska **7.30** Serwis info **7.45** Aktualności **7.55** Koncert życzeń **8.45** Olimpiada Bolka i Lolka **9.00** Światowiec **10.00** Album Skalskiego **11.00** Dzika Polska **12.00** Szpital Dzieciątka Jezus **13.00** Sensacje XX wieku **14.00** Wierzę, wątpię, szukam **15.00** Tajemnice Watykanu **16.00** Klinika cudów **16.50** Zamyślenia nie tylko dla pobożnych **16.55** Peregrinatio Mariae Mundialis **17.30** Śląskie koncerty **18.00** Aktualności **18.45** Rodzina Kanderów **20.00** Tydzień Jacka Żakowskiego **21.00** Miejsca przeklęte **23.00** Sportowa niedziela **23.17** Aniołki (s.) **23.47** Tydzień Jacka Żakowskiego.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.10** Co nowego u Scooby'ego? **7.45** Kaczor Donald przedstawia **8.15** Scooby Doo, gdzie jesteś? **8.45** Gumisie (s. anim.) **9.45** Kacze opowieści (s.) **10.45** Superdzieciaki - Geniusze w pieluchach II (komedia USA) **12.45** Duży **14.50** To mnie kręci (komed. USA) **16.50** Kabareton na Topie **18.50** Wydarzenia **19.30** Się kręci **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **21.00** Wzór (s.) **22.00** Kości (s.) **23.00** Jubileuszowy Wakacyjny Festiwal Artystów w Międzyzdrojach.

TVC 1

6.00 Trojaczki (s. anim.) **6.25** Mamy trzy lata **6.30** Pachnące rupiecie (s.) **6.50** U nas na farmie **7.05** Poranek z Dadą (program dla dzieci) **7.20** Zgubione zabawki **7.30** Bob Budowniczy (s. anim.) **7.40** Kino domowe Mirabelki **7.50** Muminki (s. anim.) **8.15** Strachy i spółka (s.) **8.35** Freediving **8.45** Fredy i Złotowłosa (bajka) **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku (mag.) **10.30** Obiektyw (mag.) **10.55** Grzechy dla widzów kryminałów (s.) **12.00** Pytania V. Moravca (pr. dyskusyjny) **13.00** Wiadomości **13.05** O podejrzliwym królu (bajka) **14.30** Kabaret z barakowozu **15.05** Brzydka panna (film czes.) **16.20** Retro (mag.) **16.50** TVC (mag.) **17.10** Słowo na niedzielę **17.15** Zakryjcie jej twarz (s.) **18.10** Pan Tau (s.) **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** Jubileusz (film czes.) **20.35** Wypadek (film czes.) **21.15** EXPOminuty 2010 **21.30** Komisarz Moulin: Mały uciekinier (film fr.) **23.05** Milczenie krogulca (s.) **23.55** Talk-show J. Krausa.

TVC 2

6.50 Wiadomości STV **7.15** City Folk - Zagrzeb, 2006 **7.50** Panorama **8.30** Piękno europejskich wybrzeży **8.40** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.55** Karel Čapek i jego zwykły świat (dok.) **9.55** Dzienniczek lektur **10.15** Po powierzchni **10.35** Film 2010 (mag.) **11.05** Stulecie latania (cykl dok.) **12.00** Mężczyzna i kobieta (film czes.) **13.10** Concerto Bohemia 1999 **14.20** Potężne moce Ziemi (dok.) **15.10** Ludzie na dnie mórz (dok.) **16.00** Mity i fakty historii: Napoleon w Egipcie (cykl dok.) **16.55** Kamera w podróży (cykl dok.) **17.50** Wodniackie wędrówki **18.10** Magazyn religijny **18.35** Kultura.cz (mag.) **19.00** Tak, panie ministrze (s.) **19.35** Simpsonowie (s. anim.) **19.50** Siedmiu klaunów **20.00** Wieczór na temat... Rodzina Medków **22.05** Na pływalni z Quincy Jonesem (talk-show) **22.30** Bańka (film USA) **23.50** Abbey Road: Live II (lkoncert) **0.40** TVC (mag.) **1.00** Opowieści zwierząt (s.).

NOVA

6.00 Rodzina piratów (s. anim.) **6.25** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.40** Spiderman (s. anim.) **7.05** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.30** Tom & Jerry (s. anim.) **7.55** Scooby-Doo i legenda o wampirze (film anim.) **9.15** Jamie Oliver we Włoszech (mag. kul.) **9.45** Platfus w Hong-Kongu (film wł.) **11.55** Moto 2: Grand Prix Niemiec (transmisja) **13.35** Na wyprawie z Jeffem Corwinem (cykl dok.) **14.25** Klątwa Tutenchamona (film USA) **17.40** Wchodzę w to, szefie! (film czes.) **19.30** Wiadomości **20.00** Całe szczęście (film USA) **22.05** Misja specjalna (film kan.) **0.20** Świat gliniarzy (s.) **1.30** Platfus w Hong-Kongu (film wł.).

PRIMA

6.20 Magazyn kulinarny **6.45** Winx Club (s. anim.) **7.15** Pokemon (s. anim.) **7.35** Szaleństwa Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.50** Przyjaciele (s.) **8.15** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.20** Świat 2010 (mag.) **9.50** M.A.S.H. (s.) **10.50** Katastrofy (s. dok.) **11.50** Receptariusz prima pomysłów **12.55** Bliżej (s.) **13.55** Olej Lorenza (film USA) **16.30** Columbo (s.) **18.00** Z Włochem w kuchni (mag. kul.) **18.55** Wiadomości, sport **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Ptaki ciernistych krzewów (s.) **22.00** Pocałunek przed śmiercią (film USA-br.) **23.55** Zaginiony ojciec (film fr.-hiszp.).

PONIEDZIAŁEK 19 lipca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.40** Owocowe ludki **9.15** Na wysokiej fali **9.45** Szkoła złamanych serc **10.35** Dziesięć lat mniej **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.35** Szerokie tory **13.05** Kabaretowa Jedynka **13.30** Don Matteo (s.) **14.30** Plebania (s.) **15.00** Wiadomości **15.15** Przebojowa noc **15.25** Klan (s.) **16.25** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Moda na sukces (s.) **17.50** Alternatywy 4 (s.) **18.55** Przebojowa noc **19.05** Halo, tu Hania! **19.30** Wiadomości **20.25** Nieustraszony (film USA) **21.20** Zabójczy widok (film kopr.) **23.40** Ekstradycja II **0.40** Zagadkowa Jedynka **1.45** Deszczowa piosenka (film USA).

TVP 2

6.15 Trzeba się dobrze spisać **6.50** Dwa światy **7.20** M.A.S.H. (s.) **7.55** Codzienna 2 m 3 **8.30** Pytanie na śniadanie wakacje **10.45** Aleja gwiazd **11.05** Familiada (teleturniej) **12.15** Muzeum papiernictwa w Dusznikach-Zdroju **12.35** Znaki czasu **13.00** Na kłopoty Bednarski (s.) **14.05** Córki McLeoda (s.) **15.00** Laskowik & Malicki **16.00** Program lokalny **16.30** M jak miłość (s.) **17.25** Jeden z dziesięciu **18.00** Panorama **18.25** Gorący temat **19.00** Barwy szczęścia (s.) **19.35** Kabaret na lato **20.10** Licencja na wychowanie (s.) **21.30** Czas honoru **22.30** Czas zemsty (film kopr.) **0.05** Długi marsz Witolda Glińskiego.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info **6.47** Info poranek **7.00** Serwis info **7.45** Aktualności **8.10** Gość poranka **8.36** Info poranek **8.45** Co, gdzie, kiedy? **9.12** Gość poranka **9.50** Info poranek **10.12** Biznes otwarcie dnia **10.50** Gość poranka **12.16** Biznes **13.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.20** Biznes **16.50** Fenomen Piekar Śląskich **17.30** Co, gdzie, kiedy? **18.00** Aktualności **18.55** Desperaci **20.00** Serwis info **20.10** Minęła 20-ta **21.06** Raport z Polski **21.45** Aktualności **23.16** Raport z Polski **23.46** Kobieta w świecie przemocy (film szwajcarski) **0.15** Maszer.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Fortuna Wiedzy (teleturniej) **8.00** Strażnik Teksasu (s.) **9.00** Słodkie zmartwienia **9.30** 90210 (s.) **10.30** Ostry dyżur **11.30** Szpital na perypetiach (s.) **12.00** Rodzina zastępcza plus **13.00** Mamuśki (s.) **13.30** I kto tu rządzi? **14.00** Miodowe lata (s.) **14.45** Świat według Bundych (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Miodowe lata (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Maksimum ryzyka (film USA) **22.10** Ognista burza (film USA).

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) **9.00** Brzydka panna (film czes.) **10.10** Pr. muzyczny **10.45** Miejsce na górze (s.) **11.40** Milan Zelenka gra Milana Tesaŕa **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ratownicy **13.30** Córki McLeoda (s.) **14.15** Potyczki Amy (s.) **15.05** Insekty i człowiek (s. dok.) **15.35** Wodniackie wędrówki **15.50** Niedźwiedzie niczego nie wiedzą (s.) **16.15** To ja... Kamila **16.30** Z Hurvinkiem u lekarza **16.40** Mateuszek **16.45** Bill i Ben (s. anim.) **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Zbiór osobliwości miasta Pragi (s.) **21.00** Podróż po... (pr. cykl.) **21.35** Reporterzy TVC (pr. publ.) **22.15** Widok z sypialni (film USA) **0.10** Polityczne spektrum **0.40** Californication (s.).

TVC 2

6.00 Poranek z Dadą **6.10** Babar (s. anim.) **6.35** Czarodziejska karuzela (s. anim.) **6.45** Czas zakładania **6.55** Mieszkać - to sztuka (mag.) **7.20** Biblia diabła (dok.) **7.50** Malediwy (dok.) **8.05** Geografia świata (cykl dok.) **8.30** Panorama **9.10** Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) **9.40** Kalendarium **9.50** Europa dziś **10.20** Kultura.cz (mag.) **11.05** TVC (mag.) **11.35** AZ-kwiz **12.00** Ogród - to sztuka (mag.) **12.25** Białe owce (pr. publ.) **12.40** Potężne moce Ziemi (s. dok.) **13.40** Mądronos (pr. dla dzieci) **14.00** W porę (film USA) **15.30** Ludzie na dnie mórz (dok.) **16.20** Przygody nauki i techniki (pr. cykl.) **16.45** Ciągniki 2010 - Misano i Albacete **17.00** Gambrinus liga: Jablonec - Brno (transmisja meczu piłki nożnej) **19.30** Amerykańskie samochody w Pradze **19.45** Wiadomości w czeskim języku migowym **20.00** Pakt z diabłem (cykl dok.) **20.55** Dzikie palmy (s.) **22.30** Piękne straty (talk-show) **23.00** Pandurango (cykl dok.) **23.25** Big Beat (cykl dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Stefanie (s.) **9.30** Zbrodnia z miłości (film USA) **11.10** Tescoma ze smakiem (mag.) **11.30** Redakcja (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.25** Las Vegas Casino (s.) **14.15** Gwiezdne wrota (s.) **15.10** Kobra 11 (s.) **16.05** Agenci NCIS (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.25** Krok za krokiem (s.) **17.50** Układy (s.) **18.40** CSI: Policja kryminalna Miami (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Pod jednym dachem (s.) **21.05** Weekend (mag.) **21.45** Agenci NCIS (s.) **22.40** Azyl (film USA) **0.45** Poker After Dark.

PRIMA

6.25 Pinky i Mózg (s. anim.) **6.55** Frasier (s.) **7.20** Magazyn kulinarny **8.00** Przyjaciele (s.) **8.45** M.A.S.H. (s.) **9.15** Eureka (s.) **10.10** To morderstwo, napisała (s.) **11.10** Portret zabójcy (s.) **12.00** M.A.S.H. (s.) **13.05** Reba (s.) **13.35** Gotowe na wszystko (s.) **14.30** JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) **15.30** Popatrz na mnie (film fr.) **17.40** Wiadomości regionalne **17.50** Fakty B. Tachecí **18.00** Nakryto do stołu (konkurs kulinarny) **18.55** Wiadomości **19.50** VIP wiadomości **20.00** Zgadnij, kim jestem! **21.15** Cztery pory roku: Zima (film br.-niem.) **23.10** Zabójcze umysły (s.).

ŻYCZENIA

Żyj, Karolku, do stu lat,
niech Cię nadal cieszy świat!

Jutro obchodzi 85. urodziny

pan inż. KAROL BARTULEC

z Orłowej. Z tej okazji życzenia zdrowia, pogody ducha i wszelkiej pomyślności składają żona Alicja, syn Andrzej z żoną Marylką, wnuczka Joasia i wnuk Tomek. RK-121

WSPOMNIENIA

Czas płynie, my wspominamy.

Dnia 18 lipca obchodziłby 60. urodziny

pan STANISŁAW BYRTUS

były pracownik Huty Trzynieckiej, walcowni D. Dnia 4. 3. minęła 6. rocznica Jego nagłego zgonu. O chwilę wspomnień proszą żona, syn i dwie córki z rodzinami.

GL-501

Kto w sercu żyje, nigdy nie umiera.

Dnia 15. 7. 2010 mija 5. rocznica śmierci naszej Kochanej Matki

śp. ANNY CHWISTEK

a 25. 6. minęła 6. rocznica śmierci Jej Córki

śp. mgr HELENKI KUKUCZKA

z Czeskiego Cieszyna. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-462

Dnia 14. 7. 2010 przypomnieliśmy sobie 16. rocznicę smutnej dla nas chwili, kiedy na zawsze odeszła nasza Kochana Mamusia, Babcia, Siostra, Ciocia i Szwagierka

śp. WANDA NALEWAJKOWA

z domu Brzóskowa, urodzona w Stonawie, zamieszkała w Darkowie. Wspominają Władek, Anna, Renia wraz z rodzinami oraz rodzina Malířova. RK-124

Są w życiu chwile, które w pamięci zostają
i choć czas mija, one nie mijają.

Dnia 16. 7. 2010 minęła 10. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy, Teściowej, Babci, Prababci i Krewnej

śp. EUGENII ŻMIJOWEJ

Zaś 30. 7. 2010 obchodziłby swe 85. urodziny Jej Mąż, nasz Kochany Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek i Krewny

śp. inż. JAN ŻMIJA

O chwilę wspomnień i zadumy proszą córka i syn z rodzinami. GL-491

Dnia 19 lipca 2010 przypomnimy sobie 100. rocznicę urodzin naszego Drogiego Ojca, Dziadka i Pradziadka

śp. LUDWIKA GALUSZKI

ze Stonawy. Z szacunkiem i miłością wspominają syn i córki z rodzinami.

RK-125

Kto kochał nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.

Dnia 17 lipca 2010 obchodziłby setną rocznicę urodzin

śp. HENRYK ORSZULIK

rodak ze Stonawy, później zamieszkały w Marklowicach Dolnych. 9 lipca przypomnieliśmy sobie 16. rocznicę Jego śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają dwaj synowie i dwie córki z rodzinami. GL-492

10 lipca 2010 obchodziłaby 110. urodziny nasza Kochana Babinka

śp. ANNA LANC

O chwilę wspomnień proszą wnuczki z rodzinami.

AD-090

NEKROLOGI

Po trudach życia pełnego znoju
śnij swój wieczny sen i odpoczywaj w pokoju.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 14. 7. 2010 zmarł po dłuższej chorobie w wieku 63 lat

śp. inż. ANTONI SOCHOR

z Czeskiego Cieszyna. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w kręgu najbliższej rodziny. Zasmucona rodzina. GL-502

Największa miłość na świecie gaśnie,
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 13. 7. 2010 zmarła w wieku 85 lat nasza Ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. WANDA SIWKOWA

ze Stonawy, ostatnio zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 19 lipca 2010 o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim w Stonawie. Zasmucone córki i syn z rodzinami.

GL-497

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Toy story 3 (17-19, godz. 15.30); Saga Zmierzch: Zaćmienie (17-19, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA – Centrum**: Jak wytresować smoka (17, 18, godz. 17.45); Seks w wielkim mieście 2 (17, 18, godz. godz. 20.00; 19, godz. 17.45); Co nas kręci, co nas podnieca (19, godz. 20.15); **TRZYNIEC – Kosmos**: Niania i wielkie bum (15, 16, godz. 17.30); Seks w wielkim mieście 2 (17, 18, godz. 20.00); Saga Zmierzch: Zaćmienie (19, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Green zone (17, 18, godz. 20.00); **JABŁONKÓW**: Dorwać byłą (18, godz. 17.00, 19.30); **BYSTRZYCA**: Robin Hood (17, godz. 19.00); Planeta 51 (18, godz. 17.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

KARWINA-RAJ – MK PZKO zaprasza na odpust św. Anny 25. 7. do Domu PZKO przy ul. Kubiszowej, od godz. 8.00. Msze święte o godz. 8.00 w języku polskim i o godz. 10.00 w j. czeskim w kaplicy św. Anny w Raju. Od godz. 14.00 koncert „Malé černé hudby" oraz gry i zabawy w ogrodzie PZKO. Polecamy ciastka, kołacze, smaczną kuchnię domową, wybór napojów.

MILIKÓW – Zapraszamy 24. 7. o godz. 13.00 na Święto wioski Pierwsza edycja Dnia Milikowa na boisku przy Domu PZKO w Milikowie-Pasiekach. Program: kapela „Kabát Revital", Andrej z Košic, zespół teatralny przy MK PZKO Milików-Centrum wystawi komedię Adama Wawrosza „Zolyty".

PTTS „BŚ" – Zaprasza 20. 7. na wycieczkę na Białą Górę koło Koprzywnicy i Sztramberka. Odjazd pociągu z Trzyńca o godz. 6.21, z Karwiny o godz. 6.55 i Hawierzowa o godz. 7.04 w kierunku Studenki do Sztramberka. Inf.: 599 525 435, www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ Informuje, że są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę 24. 7. do Sulowskich Skał. Równocześnie zawiadamiamy, że zwolniły się miejsca na tygodniową wycieczkę do Zakopanego w dniach 5-12. 9. Zgłoszenia i informacje tylko pod tel.: 733 729 069, 732 175 618, 596 311 685.

▲ Towarzystwo Rowerowe „Olza" i TKKF „Ondraszek" z Cieszyna zapraszają kolarzy na atrakcyjną wycieczkę rowerową do Pszczyny (program na miejscu). Zbiórka i start w sobotę 17. 7. o godz. 10.00 w Pawłowicach przy wiadukcie kolejowym. Inf: Pawlik Zb. 0048 338 515 298.

Kupię dom
lub domek letniskowy
powiat F-M, ew. Karwina
tel. 777 007 727
GL–757

OFERTY

SPRZEDAM RENAULT THALIA 1,5 dCi, 2003 r., ks. serwis., stan idealny, cena 75 000 kc. Inf.: 776 344 046. m GL-503

CZYSZCZENIE STUDNI, tel. 605 929 616, www.czyszczeniestudni.pl GL-482

SPRZEDAM SZCZENIĘTA Yorkshire po rodzicach z rodowodem. Inf.: 608 914 800. GL-495

ODKUPIĘ jakiekolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098.

GL-419

DRZWI i FUTRYNY
SAPELI
EUROOKNA JANOŠÍK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m2 K!
◆ DRZWI ZEWNĘTRZNE ◆
OKUCIA, MONTAŻ
Sklep: Třinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442
GL–034

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego"; do 10. 10. wystawa pt. „Piękno stroju ludowego". Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie; rynek Masaryka**: do 26. 9. wystawa pt. „Szybciej! Wyżej! Mocniej!"; stała ekspozycja „Střípky z dějin Karviné". Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Partner4Office
Poszukujemy handlowca do sprzedaży artykułów biurowych na terenie Ostrawy

Wymagania:
- wykształcenie średnie
- komunikatywność, zdolności prezentacyjne i organizacyjne
- zdolności handlowe
- sumienność, samodzielność, lojalność
- podstawy pracy z oprogramowaniem biurowym
- prawo jazdy kategorii B

Oferujemy:
- zaplecze prosperującej firmy
- stałe wynagrodzenie i bonusy zależne od wyników
- samochód służbowy, telefon komórkowy
- inne benefity pracownicze

List intencyjny i życiorys strukturowany prosimy przesyłać pocztą lub pod adres mailowy:
Koeximpo, spol.s.r.o
Lípová 1986
737 01 Český Těšín
prace@koeximpo.cz
GL-490

Poszukujemy
OPTYKA
OPTOMETRYSTY
na pełny etat
do zakładu optycznego w Trzyńcu

Wymagane wykształcenie:
- optyk optometrysta

Główny zakres obowiązków:
- refrakcja
- aplikacja soczewek kontaktowych
- optyka okulistyczna

Oferujemy:
- wysokiej jakości wyposażenie zakładu optycznego
- praca na Polateście
- możliwość profesjonalnego rozwoju

Zainteresowanych prosimy o kontakt
pod nr. tel. +420 606 744 479
lub e-mail:
jakesova@optikajakesova.cz
GL–479

Poszukujemy
OPTYKA
na pełny etat
do zakładu optycznego
w Trzyńcu, Karwinie

Wymagania:
- samodzielność
- solidność

Oferujemy:
- nowoczesne warunki pracy
- motywujące wynagrodzenie

Zainteresowanych prosimy o kontakt
pod nr. tel. +420 606 744 479
lub e-mail:
jakesova@optikajakesova.cz
GL–479

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY
Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta
Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl
Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej
GL-208

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Pełniący obowiązki redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikoraj@glosludu.cz ◆ Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ◆ Witold Biernat, witold.biernat@glosludu.cz ◆ Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ◆ www.glosludu.cz ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zákaznické centrum, Vídeňská 995/63, 639 63 Brno ◆ Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: predplatne@mediaservis.cz ◆ Reklamacje – tel.: 800 800 890 ◆ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ◆ Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Mrkva bramkarzem beniaminka Bundesligi

Piłkarze ręczni Banika Karwina przygotowują się do nowego sezonu Zubr Ekstraligi już bez Tomáša Mrkvy. Młody bramkarz, którego kariera potoczyła się wręcz błyskawicznie, przechodzi do niemieckiej Bundesligi. Mrkva w nowym sezonie wzmocni ekipę beniaminka niemieckiej ekstraklasy, zespołu HSG Ahlen-Hamm. Trener Banika Karwina, Jozef Hanták, stracił przed nowym sezonem jednego z najlepszych, jeśli nie najlepszego golkipera ostatniego sezonu w czeskiej najwyższej klasie rozgrywek.

Z zespołu mistrza RC przechodzi się do Bundesligi stosunkowo łatwo, gdyż Banik Karwina na przestrzeni kilkunastu lat stworzył sobie w Europie dobrą markę. W przeszłości z Karwiny wyemigrowali do Bundesligi tacy bramkarze, jak Martin Galia czy Miloš Slabý, a więc ostatni transfer nie był dziełem przypadku. – Od trzech sezonów byłem na celowniku Dietmara Kupfernagela, który obserwował moje wyczyny w Lidze Mistrzów, ale także w meczach mistrzostw świata juniorów – stwierdził Mrkva.

Zespół HSG Ahlen-Hamm stawia wprawdzie pierwsze kroki w niemieckiej ekstraklasie, ale jak wynika z zapowiedzi na oficjalnych stronach internetowych niemieckiego klubu, nie zamierza pełnić w Bundeslidze roli chłopców do bicia. Trener Jens Pfänder zwabił do klubu pięciu nowych szczypiornistów. Duże nadzieje wiąże jednak przede wszystkim z wychowankiem karwińskiej piłki ręcznej. – Mrkva przychodzi do nas w pozycji zawodnika, który potrafi przesądzić o losach meczu. Bramkarze mają w piłce ręcznej kluczowe znaczenie, co zresztą Tomáš potwierdził w wielu ważnych pojedynkach na czeskim i zagranicznym podwórku – powiedział szkoleniowiec niemieckiego zespołu. Mrkva powalczy o miejsce pierwszego golkipera z Martinem Ziemerem (186 cm wzrostu). Mierzący 202 cm Mrkva będzie miał więc jeszcze jeden atut, który może przeważyć na jego korzyść.

Fot. IVO DUDEK

Tomáš Mrkva, jeszcze w barwach Banika Karwina.

W niemieckiej Bundeslidze obecnie występuje ośmiu czeskich szczypiornistów. Największym czeskim gwiazdorem tamtejszym parkietów jest Filip Jícha z utytułowanego zespołu THW Kiel. Z byłych karwińskich zawodników w Niemczech grają ponadto Pavel Horák (Frisch Auf Göppingen) i Martin Galia (Lemgo). – Od zawsze marzyłem o występach w Bundeslidze, bo to moim zdaniem najlepsza liga świata – uważa Tomáš Mrkva. – Zagram w zespole, który wytyczył sobie konkretne cele, zamierza utrzymać się w Bundeslidze jak najdłużej. Z tego, co wiem, to oprócz mnie klub zyskał także pięciu innych zawodników, podobno klasowych. Postaramy się nie zawieść kibiców – zapewnił wychowanek Banika Karwina.

Nowoczesna hala, w której rozgrywane są mecze HSG Ahlen-Hamm, może pomieścić 3 tysiące widzów. Tomáš Mrkva zaliczy debiut w Bundelidze 27 sierpnia w pojedynku z zespołem TV Grosswallstadt.

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

OPAWA BEZ SZANS. W kolejnym meczu kontrolnym piłkarze Fotbalu Trzyniec pokonali 3:0 trzecioligową Opawę. Bramki dla drugoligowca zdobyli: Malíř (13.), Onuchukwu (18.) i Chlebek (48.). Dziś o godz. 10.30 trzyńczanie w sprawdzianie generalnym przed startem II ligi zmierzą się w Nieborach z zespołem HFK Ołomuniec. Trzyniec: Lipčák – Lisický, Chlebek, Kuděla, Cihlář – Malíř (68. Surynek), Hupka (68. Przyczko), Ceplák (46. Hanus), Joukl – Doležal, Onuchukwu (62. Bednarek).

KARWINIACY NIE DALI RADY REZERWOM BRNA. Podopieczni trenerów Jiřego Balcárka i Karla Kuli w meczu sparingowym rozegranym w ramach zgrupowania w Luhaczowicach przegrali 0:1 z rezerwami Brna. Na zakończenie obozu w morawskim kurorcie karwiniacy zagrają dziś z zespołem Zlina B. Od poniedziałku drużyna będzie szlifować formę w Karwinie.

REMIS RUCHU, ZWYCIĘSTWO WISŁY. Ze zmiennym szczęściem rywalizowały w 2. rundzie kwalifikacji Ligi Europejskiej polskie drużyny, Wisła Kraków i Ruch Chorzów. Lepiej radzili sobie piłkarze Wisły, którzy w wyjazdowym pojedynku pokonali 2:0 litewski FK Szawle. Bramki Pawła i Piotra Brożków dały podopiecznym trenera Henryka Kasperczaka cenne wyjazdowe zwycięstwo i dobrą pozycję przed rewanżem. Gorzej poszło w pucharach piłkarzom Ruchu Chorzów, którzy zaledwie zremisowali 1:1 z maltańskim FC Valetta. Bramkę na wagę remisu strzelił dla śląskiego klubu Wojciech Grzyb.

ZMIANY W RANKINGU FIFA. Hiszpania, która w niedzielę w RPA zdobyła tytuł piłkarskiego mistrza świata, awansowała (kosztem Brazylii) na pozycję lidera w najnowszym notowaniu rankingu FIFA. Reprezentacja Polski zajmuje 56. lokatę, co oznacza awans o dwa miejsca. Po zakończeniu turnieju w RPA w rankingu Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej zaszły ogromne zmiany. Drużyny, które uzyskały w Afryce dobre wyniki, zanotowały znaczny awans. Zwłaszcza czwarty zespół mundialu Urugwaj – drużyna prowadzona przez Oscara Tabareza przesunęła się o dziesięć miejsc, z szesnastego na szóste. Do pierwszej dziesiątki „wskoczyła" również reprezentacja Chile, która w majowym rankingu zajmowała 18. pozycję (obecnie jest dziesiąta).

DUDEK DALEJ SIEDZI W REALU. Były bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski Jerzy Dudek w czwartek podpisał nowy kontrakt z Realem Madryt. Polak zostanie w Madrycie na kolejny sezon. Dla Dudka będzie to już czwarty sezon w zespole Królewskich. Mimo, że Jerzy Dudek w „Królewskich" jest tylko rezerwowym golkiperem, może liczyć na świetne zarobki. Według nieoficjalnych informacji za rok siedzenia na ławce rezerwowych Dudek dostanie 1,5 miliona euro.

OBRANIAK ZA JELENIEM? Jak donosi wczorajszy „Przegląd Sportowy", wygląda na to, że Ludovic Obraniak dokonał już wyboru, w którym klubie piłkarskim chce kontynuować karierę. Reprezentant Polski zdecydował się postawić na Auxerre. 26-letni pomocnik uzgodnił już warunki indywidualnego kontraktu z trzecim klubem Ligue 1 ostatnich rozgrywek. Przypomnijmy, w Auxerre występuje też urodzony w Cieszynie inny reprezentant Polski, napastnik Ireneusz Jeleń. **(jb)**

LIGA EUROPEJSKA: OSTRAWA ZDMUCHNĘŁA GRUZINÓW

Rewanż formalnością

Piłkarze Banika Ostrawa wywiązali się z roli faworyta, pokonując w pierwszym meczu 2. rundy kwalifikacji Ligi Europejskiej gruziński WIT Georgia wysoko 6:0. Rewanż zaplanowany na najbliższy czwartek w Ostrawie będzie więc wyłącznie formalnością.

WIT GEORGIA OSTRAWA 0:6

Do przerwy: 0:1. Bramki: 33., 57. i 64. Neves, 61. Pilík, 70. Neuwirth, 78. Hušbauer. Sędziował: Rafati (Niemcy). Widzów: 916. Ostrawa: Daněk – Řezník, Neuwirth, Bolf, Neves – Lukeš, Marek (68. Hušbauer), Greguš – Šenkeřík (64. Frejlach), Varadi, Pilík (74. Šmejkal). WIT Georgia: Miqaberidze – Bechvaia, Lomaia, Adamadze, Čankvetadze – Vasadze (67. Čimakadze), Gurešidze - Klimiašvili, Maisašvili (82. Kasradze), Lipartia (73. Janelidze) – Kvaracchelia.

Zwycięzca gruzińskiego pucharu i czwarty zespół ubiegłego sezonu stawiał opór tylko w pierwszej połowie. Gospodarze wypracowali sobie też pierwszą czystą okazję, którą brawurowo wyłapał czujny Daněk – do 45. minuty najlepszy ostrawski zawodnik. Podopieczni trenera Miroslava Koubka rozkręcali się powoli, jak gdyby sami nie do końca wierzyli, że są jednoznacznymi faworytami tego spotkania. Receptę na rozszyfrowanie gruzińskiej defensywy znalazł w 33. minucie Fernando Neves. Nieruchawi środkowi obrońcy w ogóle nie zareagowali na centrę Řezníka, który idealnie dograł na głowę czarnoskórego obrońcy Banika (0:1). Fernando Neves skompletował w meczu hat trick, w głównym stopniu przyczyniając się do łatwego zwycięstwa Ostrawy. Gospodarze w drugiej połowie opadli z sił. Tak, jak czeskim i polskim zespołom zazwyczaj nie starcza sił w konfrontacji z klubami z najlepszych ligi świata, tak męczył się też WIT Georgia z lepiej przygotowanym fizycznie Banikiem. Dwie z sześciu bramek strzelili nowi piłkarze w zespole Miroslava Koubka – Tomáš Pilík i Josef Hušbauer. Drużyna Banika Ostrawa z gruzińskiego Tbilisi przmieściła się do Pragi, gdzie w niedzielę zaliczy pierwszą kolejkę nowego sezonu. Przeciwnikiem Banika będzie o godz. 15.00 FK Przybram. **(jb)**

Czeskie gwiazdy w Trzyńcu

Czeska czołówka zaprezentuje się dziś i jutro na stadionie lekkoatletycznym w Trzyńcu podczas oficjalnych Mistrzostw RC w lekkiej atletyce. Czeski czempionat zagości pod Jaworowym po raz siódmy w historii. Początek dzisiejszej rywalizacji o godz. 14.00, jutro start zawodów o 13.00.

– Jesteśmy dumni z tego, że Trzyniec wciąż liczy się na lekkoatletycznej mapie RC – powiedziała „Głosowi Ludu" Emilie Szmeková, dyrektorka imprezy. Głównymi organizatorami czempionatu są działacze trzynieckiej lekkoatletyki. – To drugi, po zimowej Beskidzkiej Poprzeczce, wielki sukces naszego klubu – podkreśliła Szmekowa, która angażuje się w roli sędziego także w tradycyjnych lekkoatletycznych mistrzostwach polskich szkół podstawowych odbywających się na trzynieckim stadionie.

Kibice zobaczą w weekend plejadę gwiazd czeskiej królowej sportu. Zabraknie tylko dziesięcioboisty Romana Šebrlego, dla którego sezon skończył się przedwcześnie. Idol kobiecych serc z powodu kontuzji nie zaliczy także zbliżających się mistrzostw Europy. W Trzyńcu pojawią sę jednak inni znani zawodnicy – Barbora Špotáková (oszczep), Petr Svoboda (110 m przez płotki) czy Jaroslav Bába (skok wzwyż). Wszyscy są mocno związani z tym regionem i powinni dać z siebie wszystko. O minima na europejski czempionat powalczą Iva Straková i Oldřiška Marešová w skoku wzwyż, o potrzebny limit (5,60) w skoku o tyczce powalczy z kolei Jan Kudlička. Jedynym zagranicznym akcentem imprezy będzie start Słowaczki Lucji Slaníčkowej w biegu na 400 m ppł, której także brakuje minimum na mistrzostwa Europy. **(jb)**